

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

str. 4-5



Więści z magistratu

str. 6



Skansen pełen życia

str. 12



Biogazownia - mity i fakty

Exodus z Wilczej

Mogłoby się wydawać, że Olsztynek miał wreszcie swoje 5 minut w mediach.

Zrobiło się głośno w Polsce o naszym mieście za sprawą TVP INFO. Wiadomości „na żywo” z Olsztyńka, w kilku odsłonach ogólnopolskiej stacji telewizyjnej...

Niestety, był to rozgłos z gatunku tych wątpliwych. Gdyby nie prawdziwy dramat i gehenna mieszkańców ul. Wilczej 14a, to sytuacja do złudzenia przypominałaby kulturowy serial „Alternatywy 4”.

Rozumiem doskonale mieszkańców feralnego budynku. W czasie powodzi 100-lecia w 1997r. byłem na terenach objętych zagrożeniem – widziałem uszkodzone domy, zniszczone posesje, ale nade wszystko widziałem dramat ludzi, którzy musieli opuścić



swoje domostwa.

Tylko, że tam była to prawdziwa katastrofa, nieokielzany żywioł. W naszym przypadku mamy do czynienia ze zwykłą ludzką bezmyślnością, karygodnym zaniedbaniem swoich obowiązków, wreszcie z lekceważeniem podstawowych zasad sztuki budowlanej.

Krótką historią budynku to nieustanne pasmo usterek. Budynek posadowiony w 2005 roku przez ekipę

remontowo – budowlaną Zakładu Gospodarki Komunalnej, wg powołanego biegłego, wykonany został z naruszeniem zasad sztuki budowlanej. Biegły stwierdził liczne odstępstwa od projektu. Uchybienia dotyczą wykonanej instalacji wodnej, więźby dachowej, stropów, wentylacji. Grunt, na którym posadowiono budynek, nie został dostatecznie zagęszczony.

c.d. na str. 3

26.05 - Dzień Matki



**Z okazji Dnia Matki
wszystkim mamom
składamy najserdeczniejsze życzenia**

Redakcja



Olsztyńska Majówka 2011

Tegoroczna majówka obfitowała w wiele różnorodnych atrakcji. Amatorom turystyki aktywnej zaproponowaliśmy spływ kajakowy, rajd rowerowy oraz ognisko na polu namiotowym w Swaderkach. Sportowcy mogli wykazać się podczas turniejów piłki nożnej, siatkówki i tenisa ziemnego. Na najmłodszych czekało wiele atrakcji w czasie festynu rodzinnego „Akcja-Rekreacja”. Wyjątkowo aktywną (i zimną) majówkę zakończyliśmy koncertem „Rock na Zamku”. Fotorelacja na str. 2.

Olsztyńska Majówka w obiektywie



Otwarcie Sezonu Turystyki Aktywnej „Na szlaku”- rajd rowerowy



Atrakcje dla najmłodszych



Grupa teatralna „Abrakadabra” w spektaklu „Romeo i Julia”



Turniej piłki nożnej - kategoria żaczków



Turniej piłki nożnej - kategoria oldboys



Konkurs plastyczny dla dzieci



Koncert „Rock na Zamku” - zespół „Burning Ice”



Koncert „Rock na Zamku” - zespół „Headshot” z Olsztyna

Exodus z Wilczej

Mogliby się wydawać, że Olsztynek miał wreszcie swoje 5 minut w mediach. Zrobiło się głośno w Polsce o naszym mieście za sprawą TVP INFO. Wiadomości „na żywo” z Olsztyńska, w kilku odsłonach ogólnopolskiej stacji telewizyjnej...

Niestety, był to rozgłos z gatunku tych wątpliwych. Gdyby nie prawdziwy dramat i gehenna mieszkańców ul. Wilczej 14a, to sytuacja do złudzenia przypominałaby kultowy serial „Alternatywy 4”.

Rozumiem doskonale mieszkańców feralnego budynku. W czasie powodzi 100-lecia w 1997r. byłem na terenach objętych zagrożeniem – widziałem uszkodzone domy, zniszczone posesje, ale nade wszystko widziałem dramat ludzi, którzy musieli opuścić swoje domostwa.

Tylko, że tam była to prawdziwa katastrofa, nieokiełzany żywioł. W naszym przypadku mamy do czynienia ze zwykłą ludzką bezmyślnością, karygodnym zaniedbaniem swoich obowiązków, wreszcie z lekceważeniem podstawowych zasad sztuki budowlanej.



Przypomnijmy losy tej – nie boję się tego określenia – katastrofy budowlanej.

Krótką historią budynku to nieustanne pasmo usterek. Budynek posadowiony w 2005 roku przez ekipę remontowo – budowlaną Zakładu Gospodarki Komunalnej, wg powołanego biegłego, wykonany został z naruszeniem zasad sztuki budowlanej. Biegły stwierdził liczne odstępstwa od projektu. Uchybienia dotyczą wykonanej instalacji wodnej, więźby dachowej, stropów, wentylacji. Grunt, na którym posadowiono budynek, nie został dostatecznie zagęszczony. Ścianki działowe postawiono bezpośrednio na terakocie. Gdy budynek „siadał,” ściany i sufity pękały, podłoga się obniżała, a meble traciły pion. Całość inwestycji kosztowała około 600 tys. złotych plus koszty działki budowlanej.

Biegły wykonał badania geologiczne gruntu oraz obliczenia wytrzymałości poszczególnych elementów konstrukcyjnych budynku. Zalecenia są porażające. Właściwie z budynku powinny pozostać tylko ściany nośne i to tylko w przypadku wzmocnienia fundamentów. Cały grunt pod budynkiem musi zostać wymieniony i zagęszczony.

Aktualnie wykonywany jest kosztorys re-

montu – budowy. Już teraz zachodzi obawa, że koszty tzw. remontu mogą przekroczyć koszty budowy podobnego obiektu w innym miejscu. Jak mogło dojść do pęknięcia ścian i podłóg, do sytuacji, w której Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał nakaz natychmiastowej ewakuacji mieszkańców, ponieważ przebywanie w budynku zagrażało zdrowiu i życiu jego użytkowników?

Na te pytania powinny odpowiedzieć takie organy jak prokurator i sąd.

Burmistrz Olsztyńska przy pomocy straży miejskiej, MOPS, ZGK i ZGM, zorganizował natychmiastową pomoc dla mieszkańców. W ciągu kilkunastu godzin udało się wynająć mieszkania dla potrzebujących rodzin. Sami mieszkańcy rozumieli potrzebę nagłego opuszczenia swoich domostw. Teraz wszyscy liczą, że ich dramat w miarę szybko się zakończy.

Strach pomyśleć o podobnych budowlach na terenie naszej gminy. Na przykład budynek bliźniaczy 14b, sąsiadujący z obecnym już pustostanem, też nie wygląda najlepiej. Mieszkańcy skarżą się, np. na „czarne sufity” (to z pewnością pleśń i grzyby). Jeśli został postawiony w podobny sposób, tzn. pośpiesznie, byle szybciej, byle zdążyć przed hucznym otwarciem, uroczystymi przemówieniami...

Chroń naszą gminę Panie Boże przed takim podejściem do tematu mieszkalnictwa i przed takimi budowłami!!!

Poza nie dającym się zmieścić w żadne ramy ludzkim cierpieniem, pozostaje coś, co nazywa się odpowiedzialnością za swoje czyny na wszystkich szczeblach. Musimy z tego wyciągnąć wnioski.

Mam nadzieję, że obecne władze nie będą popełniać błędów swoich poprzedników.

Zostaje także kolejna kwestia – najem mieszkań dla rodzin przesiedlonych (tak to trzeba określić). Koszty tego poniesiemy wszyscy, tak jak wszyscy płacimy podatki dla miasta i gminy. Zdaję sobie sprawę, że jest tu pewien dysonans – jak porównać nieszczęście przesiedlenia dziesięciu rodzin ze sprawami finansowymi gminy. Ale nie możemy uciekać od tego problemu, nasza gmina nie należy przecież do najbogatszych...

Dziś nie jest do śmiechu ani rodzinom, które musiały opuścić swoje mieszkania, ani władzom miasta, które muszą podjąć decyzję o remoncie lub budowie nowego budynku. Na ten cel



trzeba szukać znacznych środków, co w trakcie roku budżetowego i przy „napiętym” planie finansowym będzie bardzo trudne.

Wszelkiego rodzaju domy czy inne budynki użyteczności publicznej mają tę właściwość, że mieszczą lub przebywają w nich ludzie. A wartości zdrowia i życia ludzkiego nie da się położyć na szali i porównać z czymkolwiek. To wartość bezcenna. Tu nie liczy się czasoprzestrzeń inwestycji czy radosny uśmiech na twarzy w czasie otwarcia budynku.

Jest taka przypowieść o domu, który został posadowiony na piasku. Chyba wszyscy ją znamy. Jego los był przesądzony od początku, gdyż nie posiadał właściwego fundamentu.

Wydaje się, że mamy do czynienia z takim klasycznym przykładem wspomnianej przypowieści.

Tak, niestety, jest w wielu przypadkach, kiedy zamiast spokojnej pracy od początku do końca próbuje się coś przyspieszyć, jakieś ważne elementy pominąć. Liczy się na szybki efekt w postaci blichtru, taniego rozgłosu, szybkiego i uroczystego przecięcia wstęgi podczas otwarcia. Zapomina się przy tym o prawdziwej sztuce budowlanej, dobrej, rzetelnej robocie, wreszcie, co najważniejsze - zapomina się o szacunku dla ludzkiego zdrowia i życia.

Mam nieodparte wrażenie, że znowu za czyjeś „błędy na górze” muszą płacić zupełnie niewinni i bezbronni ludzie.

Zygmunt Puszczewicz



Czy budynek przy ul. Wilczej 14b podzieli los budynku 14a?

Trwa rewitalizacja "serca" Olsztyńska. Rynek z dnia na dzień zmienia swoje oblicze.

Trwają intensywne prace na olsztyńskim rynku. Projekt pt. "Rewitalizacja Rynku - Zagospodarowanie Rynku Głównego w Olsztyńsku" realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2007-2013, dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość projektu to ponad 2 mln zł, z czego dofinansowanie wyniesie około 70%.



Rewitalizacja Rynku weszła już w fazę końcowych prac. Powoli dobiega końca układanie kostki granitowej i kamienia brukowego obrobionego w miejscu dawnej zabudowy. Mocowane są jeszcze elementy, tzw. małej architektury, czyli ławeczki, kosze na śmieci, donice, stojaki na rowery, słupki graniczne, fontanny, źródła itp. Przed ratuszem, zamkiem i muzeum zamontowano reflektory na piastrzy i fasady budynków. Na tym etapie trwają jeszcze uzgodnienia z Warmińsko-Mazurskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i Warmińsko-Mazurskim Urzędem Marszałkowskim, dotyczące szczegółów usytuowania i form zieleni. Symbolicznie, wraz z Dniami Olsztyńska, tj. 9 lipca zrewitalizowane „serce” Olsztyńska zacznie znowu bić.

Szanowni Państwo

Informuję, iż Gmina Olsztynek posiada do sprzedaży atrakcyjnie położone działki. Obecnie wydzielonych jest 9 działek w miejscowościach: Drwęck, Lichtajny (2 działki), Jemiołowo, Makruty, Mycyny, Waplewo, Warlity Małe (2 działki), i 6 działek na terenie miasta – 5 pod budownictwo mieszkaniowe (ul. Grabowa, Głogowa – za Transpedlas) i 1 działka położona na terenie Warmińskiej Strefy Ekonomicznej przy ul. Zielonej pod zabudowę przemysłowo-składową. Do sprzedaży jest też lokal mieszkalny w budynku przy ulicy Składowej 6/8.

W przygotowaniu jest dokumentacja na sprzedaż: 2 działek zabudowanych budynkami letniskowymi, lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w działce w miejscowości Zabie (była Rybaczówka, w pobliżu jeziora Łańskiego), lokalu użytkowego przy ul. Rynek 2 oraz działki przy ul. Mrongowiusza/Floriana pod zabudowę mieszkalno-usługową.

Disponujemy działkami położonymi przy ul. Zielonej / Mierkowskiej, ul. Mrongowiusza (strefa przemysłowo – skladowa), ul. Owocowej i Grabowej pod działalność usługową, ul. Jemiołowskiej pod zabudowę wielorodzinną.

Wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz ogłoszenia o przetargach zamieszczane są na tablicach informacyjnych urzędu miejskiego oraz w BIP-ie (prawo miejscowe / przetargi). Szczegółowe informacje o nieruchomościach przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w Urzędzie, pokój Nr 25 lub pod numerem telefonu 89/519 54 85.

Osoby zainteresowane uzyskiwaniem informacji o organizowanych przetargach winny ten fakt zgłosić na piśmie do urzędu miejskiego lub drogą e-mailową na adres: gkm2@olsztynek.pl. W przypadku zainteresowania Państwa nabyciem innych nieruchomości na terenie gminy lub w mieście prosimy o bezpośredni kontakt z pracownikami Urzędu, pok. nr.25.

Rosną nasze szanse na pozyskanie unijnych funduszy na dwie świetlice, plac zabaw i informację turystyczną.

W kwietniu br. Gmina Olsztynek złożyła do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Południowa Warmia” w Barczewie 2 wnioski o dofinansowanie budowy i wyposażenia Wiejskiego Centrum w Drwęcku wraz z zagospodarowaniem terenu (wartość zadania 465 177,54 zł, wnioskowane dofinansowanie to aż 378 193,12 zł) oraz Wiejskiego Centrum w Łutynowie (wartość zadania 562 649,54 zł, wnioskowane duże dofinansowanie 457 437,93 zł.). W ramach działania „Małe projekty” złożyliśmy 2 wnioski o dofinansowanie na wyposażenie placu zabaw w Ameryce wraz z zagospodarowaniem terenu (wartość zadania 20 689,73 zł, wnioskowane dofinansowanie – 11.770 zł) oraz na wyposażenie punktu Informacji Turystycznej Gminy Olsztynek (wartość zadania 20 689,73 zł, wnioskowane dofinansowanie – 11.770 zł).

Wszystkie wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane przez Radę Lokalnej Grupy Działania i zostaną przekazane do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Mamy nadzieję, że pozytywnie przejdą kolejne etapy kontroli.

Burmistrz Olsztyńska
Artur Wrochna

Mieszkańcy Waplewa wkrótce będą mogli cieszyć się z lepszej drogi.

Na ten cel otrzymaliśmy aż 100 000 zł, po tym jak Gmina Olsztynek w styczniu br. złożyła wniosek do Departamentu Infrastruktury i Geodezji Urzędu Marszałkowego woj. Warmińsko-Mazurskiego wniosek o dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Całość inwestycji to koszt ok. 215 000 zł. Wykonanie nowej nawierzchni planowane jest na koniec września 2011 r.

Samochód dla OSP w Olsztyńsku

Staje się to realne dzięki decyzji Samorządu Województwa o przesunięciu środków i udzieleniu pomocy na doposażenie jednostki OSP w Olsztyńsku w specjalistyczny wóz typu ciężkiego do ratownictwa techniczno-chemiczno-ekologicznego. Całość inwestycji to koszt 900 000 zł, a wnioskowana kwota dofinansowania to aż 720 000 zł, zatem gmina poniesie koszt w wysokości 180 000 zł. Planowany termin podpisania umowy na zakup nowego samochodu to czerwiec br., natomiast strażacy będą mogli cieszyć się nowym nabytkiem w IV kwartale.

Nowa, przyjazna twarz olsztyńskiego portalu ?

Po długim okresie stagnacji i nijakości na stronie internetowej Olsztyńska pojawiła się iskierka - podpisanie umowy na nową stronę www miasta i gminy. Ta iskra, mamy taką nadzieję, z Państwa pomocą przekształci się w duże, informacyjno-promocyjne ognisko. Nowa strona, która pojawi się na naszych monitorach za około miesiąc, będzie swoistym portalem miejskim, w którym każdy znajdzie informacje o atrakcjach w mieście i gminie oraz aktualnych wydarzeniach, tym co dzieje się w magistracie, jakie nieruchomości są sprzedawane, jakie są sukcesy naszych Mieszkańców, czy jest jeszcze miejsce, gdzie Mieszkaniec nie był oraz to wszystko, czym żyje nasze miasto i gmina. Znajdą się tam również informacje dla turystów o tym, co można, a nawet trzeba u nas zobaczyć, gdzie przenocować, gdzie dobrze zjeść, a gdzie wypocząć, gdzie wypięknąć i zrelaksować się. Natomiast przedsiębiorcy będą mogli zamieścić wizytówkę swojej działalności i kusić promocjami do woli. Z całą pewnością przekonamy odwiedzających nas gości i turystów, że jedna wizyta w Olsztyńsku nie wystarczy.

Elektroniczna Skrzynka Podawcza

Od kilku dni wytrawni czytelnicy naszej strony www mogą zauważyć nowy element. Jest nim ikona Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP. Uruchomienie skrzynki ma na celu ułatwienie kontaktu mieszkańców, przedsiębiorców i turystów z urzędem miejskim. Dzięki temu nie trzeba będzie osobiście fatygować się do ratusza. Obecnie za pomocą tego nośnika można złożyć wniosek, skargę lub pytanie do Urzędu Miejskiego. Kolejne funkcje skrzynki będą sukcesywnie dodawane. Zapraszamy do korzystania.

Zespół Redakcyjny UM w Olsztyńsku

„Bo wreszcie przyszedł maj”

Tak śpiewa Varius Manx, my natomiast w dniach 30 kwietnia – 3 maja uczestniczyliśmy w Olsztyńskiej Majówce. Tych kilka dni zapoczątkowało nocne czuwanie w Kościele Błogosławionej Anieli Salawy z okazji beatyfikacji Jana Pawła II. Początek sezonu turystyki aktywnej „Na szlaku” zaakcentowało otwarcie przez Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olsztynku szlaku kajakowego im. Jana Pawła II. Zwieńczeniem tego wydarzenia było odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Później był festyn rodzinny i zabawa dla całych rodzin na Orliku, czyli „Akcja-Rekreacja”, gdzie Burmistrz Artur Wrochna stanął do rywalizacji w turnieju tenisa ziemnego. W Święto Konstytucji 3 Maja tradycyjnie odprawiona została uroczysta Msza Święta za Ojczyznę z udziałem pocztów sztandarowych i złożeniem kwiatów przez Burmistrza i Przewodniczącego Rady.



Zespół Redakcyjny
UM w Olsztynku

W naszej gminie nawet papież odpoczywał

Karol Wojtyła na każdą wycieczkę zabierał ze sobą „turystyczny sprzęt liturgiczny” i tenisówki. Każdy dzień zaczynał od mszy przy polowym ołtarzu, który budowano z kajaków i wiosła, a kończył śpiewami i modlitwą przy ognisku. Po trzech dniach wielokrotnie wspomnianego przez Papieża splotu, wtedy jeszcze ks. profesor Wojtyła został przez kogoś z okolicznej wsi powiadomiony, że był telefon z Warszawy, aby niezwłocznie stawił się u prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wsiadł więc do kajaka i z kolegą Gabrielem Turowskim dopłynął do drogi przelotowej w Kurkach, prowadzącej do Olsztynka. Tutaj zapał „okazję”, samochód wiozący bańki z mlekiem i workami z mąką, na których usiadł. Wówczas uczestnicy splotu nie wiedzieli jeszcze, że Karol Wojtyła został wezwany do stolicy, aby otrzymać nominację na biskupa pomocniczego arcybiskupa w Krakowie.

Po wizycie w Warszawie biskup Karol Wojtyła zdążył jeszcze wrócić przed końcem splotu, a wrażenia z pobytu na Mazurach zawarł w swojej książce. Jej fragment możemy przeczytać na jednej z tablic pamiątkowych w mieście. Mieszkańcy Olsztynka nie zapomnieli o tym, że na ich ziemi przebywał przyszły papież. Nazwali ulicę przy dworcu imieniem Jana Pawła II, a na skwerze przed budynkiem kolejowym 18 maja 2005 roku ustawili głaz z tablicą pamiątkową wykonaną przez Edwarda Jurjewicza, z fragmentem wspomnień dotyczącym wydarzeń z sierpnia 1958 r. Tablica z informacją o kajakowym splotu

wie, w którym brał udział Karol Wojtyła, jest również umieszczona na budynku kościoła w Kurkach i polu namiotowym w Swaderkach.



Dla uroczystego przeżycia wydarzenia związanego z beatyfikacją Jana Pawła II, w niedzielę 15 maja, w nawiązaniu do 91 rocznicy urodzin Karola Wojtyły oraz 6 rocznicy poświęcenia tablicy pamiątkowej, w kościele parafialnym NSPJ została odprawiona specjalna – dziękczynna msza św., po której odbyła się procesja ulicami: Świerczewskiego i Jana Pawła II na plac przy dworcu PKP – pod obelisk. Tam zostało odprawione nabożeństwo majowe oraz przedstawiony okolicznościowy program przygotowany przez uczniów Gimnazjum SPSK.

Zespół Redakcyjny
UM w Olsztynku

Regionalne VIII Ekologiczne Targi Chłopskie

W dniach 7-8 maja 2011 r. odbyły się VIII Regionalne Ekologiczne Targi Chłopskie, których organizatorami byli: Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, Lokalna Grupa Działania „Południowa Warmia” oraz Burmistrz Olsztynka. Po raz pierwszy Promocja Gminy Olsztynek wystawiła swoje stoisko, wraz z lokalnymi przedsiębiorcami (TYMBARK MWS Sp. z o.o. Sp. SKA; OCTIM Sp. z o.o., Centrum Mierki Sp. z o.o., Huta Szkła Artystycznego oraz Kozdryk Sp. z o.o.), którzy dostarczyli wiele znakomitych wyrobów, gadżetów oraz ulotek.

Obok promocji, degustacji i sprzedaży produktów naszej certyfikowanej żywności ekologicznej przewidzieliśmy występy zespołów ludowych i grup naszych dzieci – Zespołu Ludowego z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku oraz „Roztańczonych Nutek” ze Szkoły Podstawowej w Elgnówku. Dziękujemy wszystkim za udział. Kto nie był, niech żałuje.

Zespół Redakcyjny
UM w Olsztynku

Gratulacje

W imieniu władz samorządowych, społeczności lokalnej oraz własnym składam serdeczne gratulacje sołtysom i przewodniczącym osiedli kadencji 2011-2015, życząc jednocześnie sukcesów i owocnej współpracy przy realizacji zadań na rzecz Lokalnych Społeczności oraz Gminy i Miasta Olsztynek.

Lista sołectw i sołtysów oraz przewodniczących rad osiedli Gminy Olsztynek:

Sołectwo Ameryka - Piotr Murawski, **Dąb** - Janina Przybyłowska, **Drwęck** - Stanisław Silski, **Gaj** - Tarasiuk Piotr, **Elgnówko** - Stanisław Stolarczyk, **Jemiolowo** - Andrzej Czekala, **Królikowo** - Jolanta Gramś, **Kunki** - Piotr Draszek, **Kurki-Ząbie** - Piotr Romański, **Lichtajny** - Ignacy Peplowski, **Lipowo Kurkowskie** - Małgorzata Makowska, **Łęciny** - Jadwiga Przybyszewska, **Łutyново** - Marzanna Kaczmarczyk, **Mańki** - Paweł Podhajny, **Maróz** - Honorata Węgrzynowska, **Mierki** - Andrzej Jakubowski, **Mycyny** - Beata Kośnik, **Nadrowo** - Andrzej Jakimczuk, **Nowa Wieś Ostródzka** - Krystyna Rzeźnik, **Pawłowo** - Marek Szliwiński, **Samagowo** - Bazyli Bociej, **Sitno** - Irena Nikiel, **Swaderki** - Jolanta Wiśniewska, **Sudwa** - Zbigniew Kowalczyk, **Świerkocin** - Paweł Piotrowski, **Waplewo** - Andrzej Kuźniowski, **Warlity Małe** - Michał Erimus, **Witramowo** - Kazimierz Staszewski, **Zawady** - Mirosława Turska, **Zezuty** - Wanda Retkiewicz.

Przewodniczący Osiedla Nr 1 - Zygmunt Puszczewicz, **Nr 2** - Małgorzata Zapadka, **Nr 3** - Adam Dmouchowski, **Nr 4** - Elżbieta Kucka.

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

Uwaga! Masz dowód osobisty z 2001 roku? To jest informacja dla Ciebie!

W 2011 roku upływa termin ważności dowodów osobistych wydanych w 2001 roku. W celu wyrobienia nowego dowodu należy osobiście złożyć wnioski i 2 aktualne fotografie w Referacie Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Olsztynku na parterze w pokoju nr 4.

„Wiosna w Muzeum”

Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynie rozpoczęło majówkę już trzydziestego kwietnia tradycyjnym, optymistycznym okrzykiem „Boże daj, Boże daj, aby wiecznie trwał nam maj”! Dzień pełen przygód pod hasłem „Poznaj wiejskie zwierzęta” mogli przeżyć zarówno mali, jak i dorośli entuzjaści przyrody. Drugiego maja, podczas „Święta przyrody w Skansenie” odwiedzający Muzeum odkrywali poprzez zabawę magiczny świat natury. Kolejnego dnia pracownicy Skansenu dzielili się wiedzą na temat dawnego bu-



downictwa wiejskiego na terenie Warmii, Mazur i Powiśla.

Siódmego i ósmego maja na terenie Muzeum odbyły się „VIII Regionalne Ekologiczne Targi Chłopskie”. Współorganizatorem imprezy był Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Urząd Miejski w Olsztynie oraz Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Południowa Warmia”. Sielski pejzaż Skansenu wypełnił się straganami twórców ludowych, rękodzielników, producentów tradycyjnej żywności oraz stoiskami oferującymi degustacje produktów ekologicznych. W jarmarkowy nastrój wprowadziły nas koncerty regionalnych zespołów ludowych, w tym naszej kapeli „Sparogi”. Warto było się na chwilę zatrzymać, aby obejrzeć występy dzieci z Przedszkola Miejskiego w Olsztynie, Szkoły Podstawowej z Elgnówka czy zespołu Da Capo Al Fine z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ostródzie. Anna Banasiak z Teatru Lalek w Olsztynie zamieniła na krótki czas scenę Skansenu w świat bajek. Mistrzostwo swej sztuki zademonstrowali podczas pokazów rzemiosł kołodziej, wikliniarz i postrzygacz owiec. Na skansenowskim wzgórzu zaskrzypiał, zazgrzytał i ruszył w tan odrestaurowany wiatrak z Wodzian. Mimo, iż nie było wśród nas nikogo, kto by pamiętał przedwojenne jarmarki, to dzięki wystawie „Jarmarkowe



klimaty” wszyscy mogliśmy odczuć, jak to dawniej na targowiskach bywało. „Różnych różności człowiek napatrzeć się i nasłuchać potrafił. Gdyby to wszystko opisać chciał, toby skóry wołowej nie starczyło”.

Piętnastego maja podczas imprezy „Od Woja Chrobrego do dziś” skansenowskie pola zostały opanowane przez wojaków z różnych epok historycznych. Były musztry i manewry, potyczki i walki. W scenarii mazurskich, warmińskich i powiślańskich chałup rosły barykady, powstawały strzelnice, toczyły się gry i zabawy plebejskie. Muzeum zmieniło na moment swoje oblicze.

Marta Żebrowska

Cudze chwalicie....

Olsztyneckie jagodzianki wkrótce zadebiutują w Familiadzie!

Olsztyneckie jagodzianki są słynne nie tylko w okolicach Olsztyna. Nie wszyscy wiemy, że 30-letnia tradycja i smak olsztyneckich jagodzianek przyciąga turystów z całego świata. Ich tradycyjna receptura nie jest wcale tajemnicą i tkwi w prostocie wykonania oraz naturalnych słodkich jagodach z lokalnych zbiorów, zawiniętych w cienkie drożdżowe ciasto, wyrabiane ze zdrowych i ekologicznych produktów. Warto podkreślić, że serce jagodzianek – czyli jagody, nie zawierają ani grama dodatkowego cukru.

Unikalny smak olsztyneckich jagodzianek zostaje w pamięci turystów z zagranicy, którzy zamawiają je nawet wysyłkowo do USA czy Norwegii. Zachwyciły także, m.in. Marcina Prokopa i Jerzego Buzka. Zwolenników jagodzianek jest tak dużo, że w czasie sezonu wykorzystywanych jest na nie ok. 5 ton jagód! Dostępne są przez cały rok, dzięki przechowywaniu jagód w specjalnych warunkach, zapewniających im ciągłą świeżość.

Olsztyneckie jagodzianki stały się tradycją promującą nasze miasto. Wspólnie z Joanną Jakubek „uczestniczyły” w programie „Jaka to melodia”, a wkrótce „wezmą też udział” w teleturnieju FAMILIADA w dniu 23 czerwca 2011 r. Zobaczmy to koniecznie!

Zespół Redakcyjny
UM w Olsztynie

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Olsztynie, jako administrator budynku Wspólnoty Mieszkaniowej Szkolna 12 w Olsztynie, przeprosza **Pana Czesława Kazimierza Bandzwołkę** za niewłaściwe zachowanie się na terenie biura administratora kontrolera instalacji gazowej w budynku Wspólnoty.

„Jaka to melodia” na olsztynecką nutę

W imieniu mieszkańców Gminy Olsztynek składam serdeczne gratulacje Panu Karolowi Kijkowskiemu - laureatowi 3 odcinków i finaliście miesiąca kwietnia programu rozrywkowego „Jaka to melodia”. Życzę jednocześnie kolejnych sukcesów.

Burmistrz Olsztyna
Artur Wrochna



Ogłoszenie

Burmistrz Olsztyna na podstawie art.11 i art.13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. Zm.) oraz „Rocznego Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi na rok 2011” ogłasza w dniu 17 maja 2011 r. **II otwarty konkurs na realizację zadania publicznego w zakresie: „Propagowanie walorów krajoznawczych i tradycji historycznych naszego w tym: Organizacja spektaklu historyczno-teatralnego uświetniającego obchody Dni Olsztyna”.**

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie ofert:

- W nieprzekraczalnym terminie do 16 czerwca 2011 roku do godz. 15⁰⁰ w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Olsztynie, ul. Ratusz 1, w zamkniętych kopertach opatrzonych pieczęcią organizacji z podmiotem zakresu i rodzaju zadania.
- Oferta realizacji zadania publicznego powinna być złożona zgodnie ze wzorem wniosku dostępnym na stronie BIP www.olsztynek.pl oraz w Zespole Promocji Gminy Urzędu Miejskiego tel. 089 519 54 78

Zlecone zadanie powinno być zrealizowane do dnia 10 lipca 2011 r.

Karolem Kijkowskim

Olsztynek nie tylko Skansenem, Kubusiem i jagodziankami „stoi”. Ostatnio pisaliśmy sporo o sukcesach na polu kinematografii, okazuje się, że jest nieźle również w innych dziedzinach.

Od lat MGOK ma uznawaną w regionie ofertę koncertową, zespoły tu działające są doceniane przez publiczność i organizatorów imprez daleko poza Olsztynkiem, mamy też wyrobioną publiczność oraz znawców muzyki na skalę ogólnopolską. Świadczy o tym choćby udział obywateli naszego miasteczka w telewizyjnym programie rozrywkowym „Jaka to melodia”.

Bardzo dobrze wypadli do tej pory, m.in. P. Marek Wantoch-Rekowski i jego syn Łukasz oraz P. Joanna Jakubek, która zaprosiła do programu całą delegację Olsztyńka, również z naszymi zespołami.

Ostatnio na ustach wszystkich jest sukces, znanego dotychczas z osiągnięć na polu siatkówki Karola Kijkowskiego, który wygrał 3 kolejne odcinki i wystąpił w finale miesiąca – kwietnia.

Red. Czy udział olsztyńszczan we wcześniejszych edycjach miał wpływ na twoją decyzję o starcie w konkursie?

K. K. *Chyba trochę tak, oczywiście obserwowałem zmagania „naszych” w programie, P. Marek Wantoch-Rekowski udzielał mi też swojego czasu istotnych rad.*

Red. Na oglądających program robi ogromne wrażenie refleks, którym muszą wykazywać się uczestnicy, no i oczywiście

wiedza o muzyce. Jak się do tego dochodzi?

K.K. *Trzeba coś, w tym wypadku muzykę, naprawdę lubić i interesować się w sposób wszechstronny, a nie ograniczać się do jakiegoś gatunku. Mam oczywiście swoją ulubioną muzykę, m.in. rock brytyjski – Verve, Radiohead, Oasis, Travis, Blur, z polskiej muzyki – Niemen, Skaldowie, Oddział Zamknięty, Republika, Grechuta, ale też Fogg, Ordonka, Połomski, muzyka lat 80-tych, której słuchają rodzice, czy siostra.*

Poza tym trzeba uważnie oglądać wszystkie programy (sporo tytułów się przecież powtarza). No, a refleks – z tym chyba trzeba się urodzić, myślę że uprawianie sportu też mogło mi pomóc.

Red. Czy mógłbyś zdradzić nam trochę kulisy produkcji programu?

K.K. *Oczywiście odcinki są nagrywane dużo wcześniej przed emisjami, czasami po kilka dziennie. Kiedyś zdarzyła się awaria sprzętu i P. Janowski, który jest fantastyczną osobowością, niesamowicie przyjaznym człowiekiem, bawił nas dowcipami i opowiadał różne zabawne zdarzenia z programu, co wpłynęło zdecydowanie pozytywnie na, było nie było, zestresowanie uczestników.*

Generalnie, że się tak wyrażę, preferowane są tytuły z gatunku muzyki lekkiej, łatwej i przyjemnej, mi brakowało, np. Led Zeppelin.

Red. Jesteś kolejnym przykładem na to, że



– wbrew częstym narzekaniom młodych ludzi, że w miasteczkach jak Olsztynek, nic się nie dzieje, nic nie można robić – miejsce niekoniecznie jest najważniejsze.

K.K. *Oczywiście, nigdzie nikomu nie podaje się nic „na tacy”. Zresztą, myślę że największą frajdę powinno sprawiać dążenie do czegoś. Do programu „Jaka to melodia” też nie zakwalifikowałem się od razu, po pierwszym niepowodzeniu chciałem się początkowo poddać.*

A w małych miasteczkach wcale się tak mało nie dzieje. Myślę, że w Olsztynku z ofertą muzyczną, bo o tym tu mowa, jest całkiem nieźle. Sam byłem na wielu udanych koncertach, jak choćby ostatnio Połomskiego, czy Kukiza.

Red. Czy będzie ciąg dalszy?

K.K. *Zdecydowanie załapałem „bakcyła”. Nie chodzi mi zresztą głównie o pokazywanie się, czy też ewentualne pieniądze za wygraną – jest to doskonała forma rozwijania się, sprawozdania, przelamywania tremy, i.t.p.*

Red. Życzymy zatem kolejnych sukcesów.

Rozmawiał W. Gąsiorowski

Inauguracja Gminnych Dni Rodziny

17 maja 2011 r. w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku odbyła się Inauguracja Gminnych Dni Rodziny pod hasłem „Rodzina najważniejsza – postaw na rodzinę”.

Na konferencję zaproszeni zostali, m.in. Pan Artur Wrochna - Burmistrz Olsztyńka, radni rady miejskiej, przedstawiciele oświaty, kultury i służby zdrowia, księża oraz uczestnicy Klubu Integracji Społecznej w Olsztynku.

Duże zainteresowanie wzbudził temat „Jak przeżyć żal po utracie bliskiej osoby” przedstawiony przez Panią lek. med. Apolonię Szarkowicz-Młyńską. W wystąpieniach zaprezentowano również problemy współczesnej rodziny oraz poglądy Polaków na temat roli rodziny i zmian jej funkcji. Przedstawicielka Klubu Integracji Społecznej przedsta-

wiła propozycje dotyczące organizacji Dni Rodziny w naszej gminie.

Zapraszamy wszystkich do włączenia się w te szczególne przedsięwzięcie, które będzie realizowane w okresie od 17 maja 2011 do 10 czerwca 2011 r. Szczegóły na plakat.



Święto 3-Maja w Olsztynku



Tak uczcili „majówkę” amatorzy grilowania „podrzucając” worki pełne śmieci na parking w centrum miasta... Gratulujemy wyobraźni!

Wspomnienie o Antoninie i Kazimierzu Stachurskich

Echa drugiej wojny światowej już dawno przebrzmiały. Powoli i często bez śladu odchodzą uczestnicy tych wydarzeń, wszak to już prawie 66 lat. Wspomnienia z czasów wojny, jak też okresu tuż po jej zakończeniu odchodzą wraz z nimi. Moi teściowie dzielili się z nami tymi wspomnieniami z różnym natężeniem, ojciec dosyć chętnie, mama z mniejszym entuzjazmem, zaś obraz, jaki się z tego wyłonił spowodował, że postanowiłem przelać na papier pewien wycinek ich życiorysu, by pokazać, że w tych odhumanizowanych czasach było miejsce na uczucia takie jak miłość, wierność czy troskę o partnera i gotowość do poświęceń.

Wspomnienia będą dotknięte wadą częściowego braku pamięci, bo ojciec już nie żyje od 11 lat, zaś mama zmarła w sierpniu 2009 r., oparte na tym, co z tych opowiadań sączonych nie zawsze wylewnie podczas spotkań rodzinnych zapamiętaliśmy moja żona i ja.

A zaczęło się to tak...

Ona była obywatelką Związku Radzieckiego, z pochodzenia Ukrainką. Na kilka dni przed wybuchem wojny radziecko-niemieckiej w 1941 r., po zdaniu matury, została przyjęta na studia medyczne w Charkowie. Wojna obróciła marzenia i plany wniwecz. W wyniku zarządzenia władz okupacyjnych każda rodzina musiała oddelegować jednego członka rodziny do pracy w Rzeszy. Padło na nią, ponieważ starsza siostra była w ciąży, zaś młodsze rodzeństwo – brat i druga z sióstr – jeszcze za młode do pracy fizycznej. Ale zanim do tego doszło, zdążyła jeszcze kopać rowy przeciwczołgowe.

W kwietniu 1943r. wsadzili więc ją do pociągu, wraz z podobnymi nieszczęśnikami i, po dwutygodniowej podróży w upokarzających warunkach, wysadzili na stacji kolejowej w Działdowie. Tam dał pierwszy za kilkunastu dniach ciepły posiłek, następnie zawieźli do Ostródy, gdzie na „targu niewolników” niewiele starsza od niej Niemka /jak się później okazało - córka przyszłych gospodarzy/ kupiła ją za 15 marek. Obie dojechały koleją do Olsztyńska i dalej już lasami doszły pieszo do Waplewa.

On, urodzony we Francji syn polskiego reemigranta, wraz z matką, trojgiem rodzeństwa i chorym ojcem, klepał biedę, na północnym Mazowszu w okolicach Gruduska. Z tym klepaniem biedy to było tak, że ojciec teścia uległ wypadkowi w kopalni węgla w Lille we Francji i nie będąc już w stanie pracować, całą rodziną - czyli wraz z żoną, trzema synami i czwartym w drodze - przyjechali do Polski. Tu za resztki oszczędności kupił domek i otworzył sklepik, który prowadziła babcia, no ale sklep sponął wraz z mieszkaniem i od tej pory mieszkali kątem przy rodzinie. Skierowania na roboty do Rzeszy rodzina nie przyjęła więc jako dopustu bożego, zwłaszcza że do granicy z Rzeszą było z Gruduska blisko, zaś on liczył na to, że prędzej czy później wróci do rodziny przez „zieloną granicę”.

A lat mieli wtedy: ona 19, a on 20. Znaleźli się w towarzystwie podobnych wiekiem młodych

ludzi z krajów podbitych przez III Rzeszę, głównie Polaków, którzy mieli zastąpić w pracy w gospodarstwach rolnych synów gospodarzy wcielonych do Wehrmachtu.

Oboje trafili do Waplewa, a właściwie na jego obrzeża, na prawo od szosy Olsztynek – Nidzica, pomiędzy jeziorami Okomin, Gąsiorowskie i Mielnio.

Ona do Weinerta, on do Massalskiego /Mosarskiego ?/. Obaj gospodarze byli Mazurami, mówili po niemiecku, ale częściej używali gwary mazurskiej. Nie byli to zaciekle hitlerowcy, tak więc pracującym u nich robotnikom było stosunkowo łatwiej niż u innych, ale na ulgi też liczyć nie mogli. Ojciec w tym względzie miał bogate doświadczenie, gdyż Waplewo było jego ostatnim etapem wędrówki po bauerach, gdyż zaczynał swoją „karierę” w okolicach Olsztyńska i, po drodze, zaliczył jeszcze kilku „pracodawców”, będąc przenoszony za rzeczywiste i wydumane drobne przewinienia.

Nie poznali się tak od razu.

Jak on dotarł do Waplewa, dotarły do niego słuchy, że jest tu taka ładna, ale wredna i zła jak osa „ruska”, która oprócz tego, że jest niedostępna i wyniosła, to jeszcze potrafi pyskować. Postanowił to sprawdzić.

Okazja się nadarzyła, bo robotnicy przymusowi przydzieleni do pracy tutejszym bauerom też od czasu do czasu mieli parę godzin wolnego. Spotykali się wtedy gdzieś w stodole lub na świeżym powietrzu nad jeziorem, wspominali rodzinne domy, śpiewali, żartowali, wspierali w kłopotach, snuli marzenia, itp. Na takim ze spotkań też ojciec poznał mamę. Czy była to miłość od pierwszego wejrzenia - trudno powiedzieć, bo akurat w tej materii ojciec, który należał raczej do osób komunikatywnych, nie był zbyt wylewny. Na podstawie różnych późniejszych wspomnień i oświadczeń można wysnuć wniosek, że „ruska” nie była mu obojętna, a wręcz przeciwnie. Mama zalotów ojca początkowo nie dostrzegała, gdyż afektem była obdzielana także przez innych uczestników owych spotkań. Podchody ojca jednak były na tyle skuteczne, że w okresie największej próby, o której będzie jeszcze mowa, akurat jego wybrała i, jak się wydaje, obdarzyła uczuciem. Świadczy chyba o tym fakt, że w okresie, kiedy ojciec ciężko zachorował na płuca, bo przeziębził się w trakcie zimowego łowienia ryb siecią spod lodu, dokarmiła go mlekiem, śmietaną, masłem a nawet rosółkami z kradzionych kur, czym narażała się nie tylko na odpowiedzialność wobec swoich gospodarzy, ale także całej III Rzeszy.

Mama ten okres wspominała rzadko i niechętnie, ale wiadomo, że boleśnie odczuwała szczególnie początki pracy przymusowej. Trudno było 19-letniej dziewczynie, absolwentce liceum, wychowanej w dużym mieście Charkowie i będącej już myślami na studiach medycznych, przestawić się na karmienie krów i świń, przerzucanie gnoju, usługiwanie i sprzątanie i inne zajęcia, które znała do tej pory tylko z opowiadań i wie-



działa, że takie są. Znosiła to dzielnie, a na duchu podtrzymywały ją owe spotkania koleżeńskie i myśl, że kiedyś wróci do rodziny. Wiele nocy przeplakała, no ale był to okres, kiedy nie była w tym odosobniona.

Ojcu praca w gospodarstwie rolnym obca nie była. Nie miał jednak do tej pracy najlepszego zdrowia, zresztą po pewnym czasie został przeniesiony do pracy w gospodarstwie rybackim, administrującym okoliczne jeziora i było to drugą korzyścią - bo pierwsza to to, że poznał mamę - ponieważ nauczył się łowić i przyrządzać ryby. Umiejętności te szczególnie mu się przydały już po przepędzeniu Niemców, kiedy teren Waplewa był pod administracją Armii Czerwonej, ale to już temat na inne opowiadanie.

Upływający czas i wiadomości z frontu dawały nadzieję, że wojna się niedługo skończy. Dającą się zauważyć nerwowość poczynań władz administracyjnych wobec miejscowej ludności, w obliczu nadchodzącej Armii Czerwonej, uświadamiała, że zbliża się koniec niedoli.

W styczniu 1945 r. nakazano ewakuację ludności w kierunku na Zalew Wiślany i Bałtyk.

Kazik i Antonina, bo tak mieli na imię, którzy „mieli się już wtedy ku sobie” umówili się, że podczas spodziewanego postoju w Ostródzie uciekną od swoich gospodarzy.

Mieli się spotkać gdzieś przy dworcu kolejowym. Dlatego przy dworcu, bo chodziły słuchy, że będzie można dalej ewakuować się koleją i z obawy, żeby razem z gospodarzami nie rozjechać się w różnych kierunkach. Ale zgubili się już wcześniej. Warunki zimowe, chaos na drogach spowodowany naciskiem Armii Czerwonej, naloty lotnicze i nietypowy dla Niemców bałagan organizacyjny spowodowały, że zgubili się jeszcze przed Ostródą.

W każdym razie, jak sobie obiecali, uciekli gospodarzom, ale do spotkania nie doszło.

Mama czekała w umówionym miejscu kilka godzin. Wtedy pojawił się ich wspólny kolega, współtowarzysz z sąsiedniego gospodarstwa imieniem Franek, którego zaloty mama do tej pory skutecznie odrzucała i oznajmił, żeby na Kazika nie czekała, ponieważ nie udało mu się uciec i pojechał ze swoim bauerem do Gdańska. I co miała robić biedna, samotna dziewczyna we wrogim mieście, między obcymi ludźmi, w przypadku, kiedy trafiła jej się chociaż jedna bratnia dusza? Uwierzyła Frankowi i opuściła razem z nim dworzec kolejowy w Ostródzie.

Kazik uciekł od swoich jeszcze przed Ostródą, dotarł do dworca, odczekał kilkanaście godzin i pokręcił się jeszcze po mieście w poszukiwaniu Toniusi /bo tak mamę przez całe życie nazywał/. Jeszcze przed przejściem frontu zdążył wrócić do opuszczonego gospodarstwa w Waplewie i tam na nią czekał, licząc na to, że sama jakoś tu trafi.

Nie wiem w jaki sposób, ale już po przejściu frontu dotarł do niego młodszy o 2 lata brat Wicek i uzbrojeni w dwa karabiny i kilka granatów strzelili dobytku przed szabornikami i inną „zarazą”. Łowione i smażone oraz wędzone ryby stanowiły doskonały towar wymienny na samogon, a ten, jako ważny środek płatniczy tego okresu, pozwalał zdobyć najpotrzebniejsze produkty, a także zjednywał przychylność miejscowej komendantury radzieckiej, mieszczącej się wtedy w Olsztynku.

Przychylność ta szczególnie przydatna była w sytuacji, kiedy grasowały elementy, tak zwanej gorszej części Armii Czerwonej, której rola sprawadzała się do gwałtów i kradzieży. Innym objawem tej przychylności było mianowanie ojca, z racji tych „zasług”, administratorem okolicznych jezior z prawem do połowu ryb, potwierdzone wystawieniem odpowiedniego dokumentu.

Aż dziw, że ojciec nie rozpił się w tym Waplewie, bo kumpli różnej maści nigdy nie brakowało, a bimber stał w kanach schowany za szafą i czekał na „gości,” którzy przyjeżdżali wypić i „zakusić”.

Czas leciał szybko, mijały dni i tygodnie. Pomimo czynionych przez ojca starań, nie udało się ustalić, co się przydarzyło Antoninie. Ona też nie dawała znaku życia.

Jednak, jak tu nie wierzyć w cuda - bo taki cud się właśnie zdarzył.

Gdzieś tak przed Wielkanocą pojawił się w Waplewie współtowarzysz niedoli, wspomniany wyżej Franek. Przybył wraz z bratem Antonim, z którym wybierali się na świeżo odzyskane ziemie zachodnie i po drodze postanowił odwiedzić Waplewo. Przy suto zakrapianej kolacji Franek snuł marzenia i wygadał się, nieświadom największego błędu jego życia, że Antonina znajduje się w domu jego rodziców na wsi pod Łomżą i że oni jadą na zachód w poszukiwaniu gospodarstwa, które mógłby objąć i że gospodarstwo to będzie jego i Antoniny po ślubie, który planują po jego powrocie.

No i co zrobił Kazik? Jak tylko Franek z Antkiem, po wyleczeniu ran po wczorajszej kolacji, obrali azymut na zachód, on zostawił Wicka na gospodarstwie, niezwłocznie wsiadł na rower, wziął z sobą karabin, coś do jedzenia i udał się w kierunku wprost przeciwnym, do wspomnianej wsi pod Łomżą. W tym momencie ojcu przydały się znajomości zdobyte za bimber i ryby w komendanturze radzieckiej, gdyż od ręki dostał odpowiedni papier pozwalający na wyjazd do Łomży w celu „łączenia rodzin” i pozwolenie na broń. Dziś jazda taka trwałaby samochodem 2-3 godziny, publiczną komunikacją 2-3 razy dłużej. Wtedy zajęło mu to prawie tydzień. Pierwszeństwo na drogach miały pojazdy wojskowe, bo wojna jeszcze trwała. Musiał unikać maruderów, różnej maści bandziorów i cwaniaków, a także wilków, których wtedy było sporo na Kurpiach. Wielokrotnie próbowano ukraść mu rower i karabin.

Trafił w końcu do wsi pod Łomżą. Nie ujawnił się i najpierw przeprowadził wywiad, trafiając nawet do ciotki Franka (nie jestem pewien czy była to ciotka, czy sąsiadka). To, czego się dowiedział, bardzo go ucieszyło. Wszystkie znaki

na niebie wskazywały, że tu jest rzeczywiście Antonina, że dziewczyna jest pilnowana przez rodziców Franka, że ciągle popłakuje i przebąkuje coś, że chce wracać do ojczyzny i, co było szczególnie istotne, że związek z Frankiem nie rokuje dobrze, ponieważ dziewczyna zamyka się w pokoju i nikogo nie wpuszcza.

Bogaty w wiedzę wywiadowcza udał się do właściwego gospodarstwa. Po zmierzchu zapukał pewnie do okna, bo wcześniej się dowiedział, do którego ma zapukać. Radość była ogromna, mama nawet nie pakując dobytku, bo go nie miała, porzuciła, co by jednak nie powiedzieć, gościnny dom rodziców Franka i poddała się pod opiekę Kazika. Obudzona matka Franka płakała i załamywała ręce, co powie syn po powrocie z wyprawy na zachód.

Z drogi powrotnej mama najbardziej wspominała skutki długotrwałego siedzenia na ramie roweru, ale również i miłe rzeczy. Z rowerem coś się chyba stało, bo w ich wspominkach przewijało się to, że jechali na dachu pociągu z transportem wojennym i innymi dziwnymi środkami lokomocji. Ich droga powrotna wiodła przez Mławę i też trwała około tygodnia.

Wtedy to Kazik dowiedział się, co się z Antoniną działo przez te 3-4 miesiące rozłąki.

A działo się mniej więcej tak...

Po przeczekaniu przejścia frontu Franek zawiózł ją do domu swoich rodziców i oznajmił, że będzie się z nią żenił. Mama nie chciała mieszkać u nich i kiedy tylko dowiedziała się, że w pobliżu jest organizowany punkt zbiorczy dla takich jak ona ewentualnych przesiedleńców, zgłosiła się tam i została przyjęta do pracy w kuchni, w której zatrudnione były Rosjanki, przeprowadziła się tam, ale nie na długo, bo jakaś starsza kobieta, która zaczęła jej „matkować” powiedziała: „Dziewoczek, wracaj ty szybko skąd przyszedłaś, bo tam Cię przynajmniej upilnują przed twoimi rodakami”. Tak też zrobiła, zwłaszcza że usłyszała również, żeby nie wracać do ZSRR, bo zamiast do domu rodzinnego trafi od razu na Syberię (w tym czasie mama nie miała żadnej wiadomości o swojej rodzinie, którą opuściła ponad 2 lata temu). W ciągu dnia pomagała w gospodarstwie, wieczorami zamykała się w swoim pokoju i płakała. Nic dziwnego, że widok zmieniającego się oblicza Kazika, przechodzącego od niepewności i przestachu do usmiechu od ucha do ucha, uznawała za objawienie.

Wrócili do Waplewa i zajęli się prowadzeniem gospodarstwa, ale już na własny rachunek.

Był to okres bardzo trudny w każdej materii. Wojska radzieckie nie chciały tak szybko opuścić Olsztynka i okolic, a kiedy już opuściły, trzeba było zmagać się z anarchią i samowolą ludzi, którzy za jedyny argument mieli karabin. Nie ma co się na ten temat rozpisywać, bo nie ma chyba człowieka w Polsce, który nie oglądałby filmu „Sami swoi”.

Szczęśliwie, dzięki rybom i samogonowi i temu, że byli oboje, udało się tę zawieruchę przetrwać, a sił i chęci do pracy im nie brakowało.

O ile nie można tego powiedzieć o ówczesnej sytuacji politycznej i gospodarczej, to w sferze uczuciowej gospodarzy nastąpiła pełna harmonia. Nie zakłóciła jej nawet niespodziewana wizyta Franka, gdzieś tak tuż po żniwach. Nie wiadomo, czy trafił tam przypadkiem, czy też, wiedziony aktem desperacji, liczył jeszcze na odzyskanie



Antoniny, rozpląkał się tylko rzewnymi łzami, kiedy dowiedział się o planach i zamierzeniach młodych gospodarzy, a zwłaszcza o wyznaczeniu daty ślubu na Boże Narodzenie. Od tej pory w Waplewie już się nie pokazał.

Ślub Kazimierza Stachurskiego i Antoniny Gonczar odbył się w kościele parafii pod wezwaniem Piotra i Pawła w Olsztynku, w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 1945 roku.

Był to drugi ślub w historii tej parafii.

Wesele zaś było w Waplewie. Bawiono się przy świetle z karbidówek, jedzono pieczeń z udźca jelenia uprzednio skłusowanego, były ryby, jak to mama mówiła „żarieny, warieny i tak kuskami”, zapijano zaś najpopularniejszym w tym czasie napojem, czyli bimbrem, ale przyprawianym ziołami.

Na tym można by historię wprowadzenia narzeczonej zakończyć, były tam elementy dramatu, melodramatu, komedii, a nawet horroru i thrillera. W każdej takiej opowieści życie dopisuje jakiś epilog. Tak było i tym razem.

Jest rok 1991. W wyniku ocieplenia stosunków polsko - niemieckich powstała Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, której jednym z celów było zadośćuczynienie krzywdom poniesionym przez robotników przymusowych na rzecz III Rzeszy. Ażeby uzyskać odszkodowanie, należało przedstawić poświadczony notarialnie zeznania dwóch świadków, którzy potwierdziliby fakt odbywania takiej pracy.

W domu państwa Stachurskich późnym wieczorem dzwonił telefon z pytaniem, „czy to pan jest ten Kazimierz Stachurski, który z moim ojcem był razem na robotach przymusowych w Waplewie”. Po prostu córka Franka, albo jego brata Antka, pracowała jako telefonistka w centrali międzymiastowej w Bartoszczach i będąc na nocnej zmianie, dla zabicia czasu, przeglądała spis telefonów Olsztynka i okolic w poszukiwaniu nazwisk osób przewijających się w opowiadaniach ojca z czasów ich przymusowych robót.

Trafiła bez pudła, po konsultacji z ojcem, że Kazimierz Stachurski to może być ten Stachurski i postanowili zadzwonić. Zdziwienie rodziców było ogromne, że tyle lat Franek i Antek mieszkali w Bartoszczach, blisko Lidzbarka Warmińskiego, gdzie wtedy i ja mieszkaliśmy z żoną.

I w ten oto sposób doszło do ponownego spotkania bohaterów naszej opowieści. Nastąpiły dwa spotkania po latach, już z udziałem rodzin /bo i my w tym uczestniczyliśmy/ jedno w Olsztynku, drugie w Bartoszczach, na których poprzez złożenie podpisów na aktach notarialnych wzajemnie potwierdzone zostały okoliczności, na kanwie których powstała niniejsza opowieść.

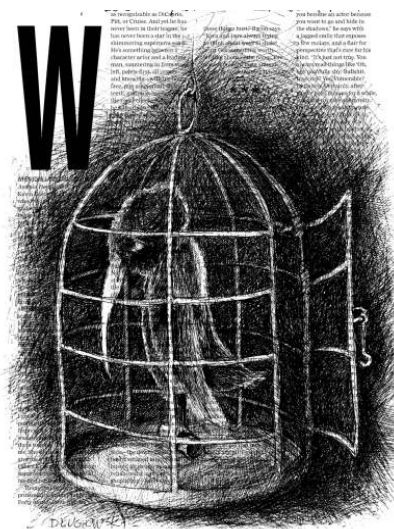
Krzysztof Kruszewski

Samotność

Mówi już o niej Stary Testament przy tworzeniu człowieka, gdy – jak autor Księgi Rodzaju pisze – powiedział Bóg „nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2, 18). Samotność człowieka jest nieporównywalna z samotnością zwierząt. Właśnie przez fakt, iż jest on stworzeniem obdarzonym rozumem i wolą, że może myślał swoją wybiegać daleko w przyszłość, że musi wciąż decydować, bez końca rozstrzygać w sprawach potrzebnych dla swojego bytowania. Nie zgubić się w gąszczu spraw ani na jedno fałszywe rozstrzygnięcie. Umieć wrócić, gdy się pobłądzi. Umieć odkryć błąd, przyznać się do tego, że było się nieuczciwym, brutalnym, egoistycznym, że się skrzywdziło drugiego człowieka. Trzeba umieć stanąć w prawdzie w stosunku do drugiego człowieka, który pomoże, ostrzeże, upomni w miarę dobra, życzliwości. Potrzeba drugiego człowieka, który uratuje od nudy i rozpacz. Potrzeba człowieka wiernego, który nie zdradzi, nie odejdzie, nie opuści, gdy się zdarzy czas próby, niepowodzeń, klęsk, katastrof życiowych, gdy wszyscy się odsuną, potępią, zapomną, który pocieszy, podeprze, poda rękę, pozwoli uwierzyć w siebie, przyniesie nadzieję i radość. Samotność człowieka pogłębia się w miarę wpływu lat, pochłaniając go w jego starość. Potrzeba człowieka, który pomoże się zestarzeć. Przy którym nie będzie ci wstyd twoich słabości fizycznych i psychicznych. U którego na twarzy

nigdy nie zobaczysz pogardy, wstrętu, ale co najwyższej współczucie. Czy zatem w obszarze funkcjonowania z ludźmi możemy pozwolić sobie na pielęgnowanie samotności?

Od czasu do czasu życie człowieka wymaga ograniczenia aktywności w niektórych obszarach życia i jej wzrostu w innych. Zachowanie równowagi jest jednym z ważniejszych zadań wszystkich ludzi. Trzeba zwracać uwagę, czy nie występują zaburzenia w ważnych obszarach życia. Zorganizowanie życia wymaga zachowania równowagi między wypoczynkiem, pracą zawodową, funkcjonowaniem w rodzinie, utrzymaniem życia towarzyskiego, rozwojem osobistym, dbaniem o zdrowie (tak fizyczne jak i psychiczne), zaspokojeniem swoich potrzeb biologicznych oraz dbaniem o swoją duchowość, pielęgnowaniem swoich wartości. Niektóre osoby często cechuje brak równowagi związany z samotnością. Na przykład pracują długie godziny, aby np. oddać pracę w terminie lub po prostu zarabiać więcej pieniędzy. Gdy taka sytuacja występuje przez dłuższy okres, na inny rodzaj aktywności, głównie w kontaktach z ludźmi brakuje czasu. Zatem samotność przyczynia się do destruktywnego funkcjonowania pojedynczego człowieka, który w jednym lub kilku obszarach życia ma poczucie pustki. Poza tym zajęcie się tylko jednym obszarem, a nie całym wachlarzem działań, prowokuje do powstania wypalenia i nudy. Jaki cel w związku z tym ma pielęgnowanie samotności? Skłonność do nadmiernych uogólnień wynika z pychy. Wystarczy, że raz zgubisz oczko, a już jesteś pewna, że nigdy nie nauczysz się robić na drutach. Raz dostałeś



kosza, a już wiesz na pewno, że żadna dziewczyna na ciebie nie zechce. W oparciu o jeden incydent, jedną przesłankę, wyciągasz daleko idący, ogólny wniosek. Nadmierna generalizacja samotności prowadzi do formowania twierdzeń uniwersalnych typu: „Nikt mnie nie kocha.... Zawsze będę musiał się męczyć... Dlaczego nie mi się nigdy nie udaje... Gdyby widzieli, jaki jestem naprawdę, na pewno by mnie nie kochali...”. O nadmiernej generalizacji samotności świadczą takie słowa jak: wszystkie, każdy, wszyscy. Samotność się potęguje.

Gdy ludzie uważają, że zawsze mają rację, przestają słuchać, przestają się uczyć, pielęgnują

Aktualna oferta Klubu Integracji Społecznej działającego przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku

I. Punkty Konsultacyjne.

Lp.	Nazwa punktu	Osoba prowadząca	Godziny funkcjonowania
1.	Punkt Informacyjny - Konsultacyjny dla Osób Uzależnionych od Alkoholu i Członków ich Rodzin	Ewa Szerszeniewska	Środa 13:00 – 15:00
2.	Punkt Konsultacyjno – Terapeutyczny dla Osób Doświadczających Przemocy i Członków ich Rodzin	Joanna Zaręba - Kwiatkowska	Piątek 12:30 – 14:30
3.	Punkt Edukacyjno – Motywujący dla Osób Uzależnionych od Alkoholu, Dorosłych Dzieci Alkoholików, Dorosłych Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych	Ewa Jarota - Sobczak	Wtorek 10:00 – 12:00
4.	Psychologiczny Punkt Konsultacyjny	Justyna Zalewska	Czwartek 13:00 – 15:00
5.	Punkt Konsultacyjny dla osób uzależnionych od środków psychoaktywnych i nadużywających środki psychoaktywne oraz członków ich rodzin	Krzysztof Rubas	W godzinach 7:00 – 15:00 po wcześniejszym umówieniu
6.	Prawniczy Punkt Konsultacyjny	Monika Kotowska	Poniedziałek 12:00 – 14:00
7.	Punkt Konsultacyjny dla Osób Współuzależnionych	Agata Potkaj	Środa 9:00 – 12:00

II. Świetlica profilaktyczna.

Wtorek 15:00 – 18:00
Czwartek 15:00 – 18:00

III. Osoby bezrobotne.

Grupa reintegracji społecznej – wtorek 9:00 – 12:00
Pomoc indywidualna – wg potrzeb po wcześniejszym umówieniu.
Program grupowy realizowany jest w dwóch turnusach w ciągu roku:
I turnus – wrzesień - styczeń
II turnus – luty - czerwiec

IV. Grupa AA.

Czwartek 18:00 – 20:00

Wszystkie w/w usługi świadczone są bezpłatnie.

KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ
ul. Świerczewskiego 19
11-015 Olsztynek
tel. (89) 519 44 16
e-mail: kis@mops.olsztynek.net.pl

samotność. Kluczem do przezwyciężenia przekonania o własnej nieomyślności jest słuchanie innych. Słuchać aktywnie, to znaczy wsłuchiwać się nie tylko w treści tego, co ktoś nam mówi, ale także w ukryty za tą treścią proces. Sprawdzić, czy dobrze rozumie się to, co się słyszy. Słuchając i sprawdzając, czy dobrze rozumiemy to, co usłyszeliśmy, uczymy się widzieć rzeczywistość tak, jak widzą ją inni, jaką ona jest w rzeczywistości. Jesteśmy przekonani, że mamy rację. Inni też są przekonani, że mają rację. Gdy nie ma porozumienia, brak obiektywnej prawdy zaczyna nas oddzielać od siebie.

Emocje są jedną z podstawowych władz człowieka. Pełnią w życiu psychicznym dwie ważne funkcje. Po pierwsze nadzorują stan zaspokojenia podstawowych potrzeb, sygnalizują, czy dana potrzeba została zaspokojona czy nie, informują o doznanej stracie. Bez napięć emocjonalnych nigdy byśmy nie poznali swych najżywniejszych potrzeb. Po drugie, z emocji czerpiemy napęd, energię do działania. Emocja (e-mocja) to „energia ruchu”. Dzięki tej energii staramy się zdobyć to, czego nam brakuje. Frustracja podstawowych potrzeb wyzwala gniew, który zmusza do walki czy ucieczki. Gniew potrafi wyzwolić ogromną energię. Pośpieszenie

bliźniemu na ratunek nawet z największego fajtlapy wykrzesze potężnego olbrzyma.

Samotność też jest rodzajem energii. Wyrzucenie jej z siebie działa leczniczo. Pozbywszy się napięcia wynikającego z bolesnej straty, łatwiej nam się uporać z szokiem i dostosować do realiów sytuacji. Samotność jest bolesna. Postępując konstruktywnie, staramy się jej unikać. Tłumiąc - zamrażamy samotność w sobie.

Dzięki energii zrodzonej z samotności uczymy się lepiej różnicować, stajemy się mądrzejsi.

Do szczególnie silnie potępianych emocji należy gniew. Gniew jest jednym z siedmiu grzechów głównych. Kto go popełnia, idzie do piekła. Tymczasem nauka Kościoła, w wersji nieznieszczałającej głosi, że grzechem głównym nie jest gniew jako taki,

lecz zachowanie spowodowane gniewnym osądem sytuacji: wrzeszczenie, przeklinanie, bicie, publiczna krytyka i potępienie, przemoc. Takie zachowanie jest z całą pewnością niedozwolone. Ale jego motorem jest pustka społeczna, pozostawanie w samotności. Zastanówmy się zatem, czy zbyt wielkie pielęgnowanie samotności nam służy?

Krzysztof Rubas

*Jak trudno żegnać na zawsze kogoś,
Kto jeszcze mógł być z nami*

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego Kolegi, Przyjaciela, długoletniego Pracownika Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku

Mariusza Smolińskiego

Wyrazy szczerzego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają dyrekcja i pracownicy
Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku



Co słysząc w Olimpij?

Rozgrywki rundy wiosennej piłkarskiej IV ligi osiągnęły półmetek. Drużyna „Olimpii” Olsztynka po wygranych trzech pierwszych meczach, niestety, kolejne pięć przegrała i nadal zajmuje w tabeli 14 miejsce z dorobkiem 16 punktów. Pierwszy z przegranych meczy

rozegrany był na wyjeździe w Szczytnie z miejscowym MKS, gdzie mimo dobrej gry „Olimpia” przegrała 1:0. Kolejne porażki przytrafiły się naszej drużynie z ekipami piłkarskimi z czołówki tabeli. Będąc gospodarzami, na własnym stadionie, przegraliśmy z „Płomieniem” Elk 0:1. Goście zasłużenie wygrali a naszym zawodnikom gra się w ogóle nie kleiła. Kolejny mecz rozegrany w Elblągu z imienniczką „Olimpią 2004” Elbląg, która zajmuje 2 miejsce w tabeli, zakończył się wysoką porażką 2:5.

Z przebiegu gry mecz był wyrów-

nany, z obustronnie dobrą grą i nawet szansami na remis, a dopiero końcówka meczu pogrzyżyła drużynę z Olsztynka. Tydzień później przyjechała do nas „Granica” Kętrzyn - lider IV ligi. Mecz zakończył się nieznacznie przegraną 2:3, ale gra była bardzo dobra i emocjonująca. Mimo że „Olimpia” przegrywała już 0:3, pod koniec meczu nasi zawodnicy zmobilizowali siły, strzelili 2 bramki i niewiele brakowało do uzyskania remisu.

Ostatnie spotkanie z serii porażek zostało rozegrane w Iławie gdzie GKS Wikielec wygrał 1:0. Gra obu drużyn była bardzo dobra, z dużą ilością szybkich i płynnych akcji, a jedyna bramka padła po stałym fragmencie gry.

Pomimo „czarnej serii” nie wszystko jest stracone. Przed nami jeszcze 7 spotkań, przeważnie z drużynami środka tabeli i zespołami zagrożonymi spadkiem z IV ligi, które będą miały decydujące znaczenie dla końcowego układu

tabeli. Do dzisiaj nie wiadomo ile zespołów opuści IV ligę i prawdopodobnie dowiemy się o tym dopiero na koniec sezonu, gdy okaże się które drużyny z regionu Warmii i Mazur uczestniczące w wyższych ligach będą spadały do niższych klas rozgrywkowych. Okazuje się że zespoły IV ligi mają wyrównany poziom gry i nie ma słabych przeciwników, dlatego konieczna jest determinacja w walce o kolejne punkty, bo każdy punkt może być na wagę złota i decydować o pozostaniu w gronie czwartoligowców. Chcielibyśmy aby w grupie tych szczęśliwców znalazła się też nasza „Olimpia”. W tym trudnym położeniu zawodnicy „Olimpii” potrzebują wsparcia i otuchy ze strony sympatyków klubu. Trzymamy kciuki i mamy nadzieję na przełamanie złej passy oraz pomyślne wieści z piłkarskiej murawy.

Tytz Jerzy



GKS Wikielec - „Olimpia” 1:0

ul. Krótka 2, (ul. Warszawska naprzeciwko kina Grunwald)

SPRZĘT RTV, SAT, AGD

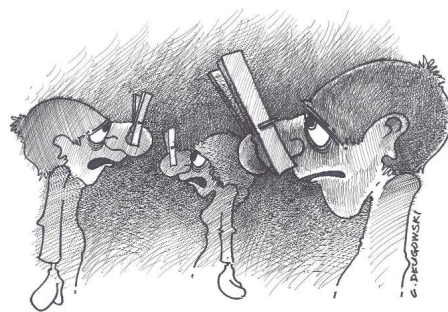


Komputery i RTV - Serwis

KOMPUTERY

Olsztynek, ul. Krótka 2, tel/fax 519 29 50, 519 13 87

Ile ludzi, tyle opinii...



Ile ludzi, tyle opinii. Chociaż bardziej trafne byłoby stwierdzenie - jakie informacje taka opinia... Tak jest w Olsztynku od czasu wiadomości o powstaniu na terenie naszej gminy biogazowni. Dyskusje toczą się na wielu płaszczyznach. Najczęściej można usłyszeć opinie o powodach nagłośnienia całej sprawy. Ja zostawię temat polityki, walki o władzę oraz wyborów i postaram się wyjaśnić koncepcję polityki energetycznej.

Bio

Na początku wszystko było bio... Procesy ekologiczne odbywały się bez ingerencji człowieka. Wiek XIX i XX to wzrost zapotrzebowania na energię. Doprowadziło to do maksymalnego wykorzystania surowców, gdyż podniesienie poziomu życia było ważniejsze niż eksploatacja środowiska naturalnego. Dzisiaj naukowcy podają, że już za 50 lat może skończyć się ropa naftowa. Żeby temu zapobiec, zaczęto interesować się innymi, w tym odnawialnymi, źródłami energii jak energia wodna, słoneczna, geotermalna, siła wiatru, czy biomasa i biogaz.

Interpretacje

Warto wiedzieć, co dokładnie oznaczają terminy *biomasa* i *biogaz*. Zgodnie z zapisem Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 9 grudnia 2004 roku *biomasą* nazywamy substancje stałe lub ciekłe pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, które uległy rozkładowi. Są to surowce, odpady i pozostałości z produkcji rolnej oraz leśnej, a także przemysłu przetwarzającego te produkty. Termin *biogaz* oznacza paliwo, które jest otrzymywane ze związków organicznych, upraw i odpadów rolniczych, odchodów zwierzęcych, gnojowicy, odpadów komunalnych lub pozostałości przemysłu rolno-spożywczego, czy biomasy leśnej.

Ogólnie

Europa przoduje w profesjonalnym wykorzystaniu biogazu, a za lidera w tej dziedzinie uznawane się Niemcy. Na ich terenie funkcjonuje około 4,5 tysiąca biogazowni.

W Polsce nie ma oficjalnych statystyk dotyczących ich liczby. Gazeta Prawna podaje, że Polska ma niewiele ponad 100. Energetyka rejestruje 87 biogazowni, które wytwarzają energię elektryczną. Według Instytutu Energii Odnawialnej (IEO) w 2006 r. w Polsce funkcjonowały 152 instalacje biogazowe.

Gmina czy Unia

Unia Europejska chce zwiększyć ilość energii produkowanej ze źródeł odnawialnych. W kwietniu 2009 roku wydała dyrektywę, w której jest zapis, że w Polsce do 2020 roku, z całości zużytej energii, 15% ma pochodzić ze źródeł odnawialnych. Aktualnie Polska produkcja energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii wynosi 4%.

Rada Ministrów w listopadzie 2009 roku, w związku z dyrektywą unii, uchwaliła *wdrożenie kierunków budowy biogazowni rolniczych, przy założeniu powstania do roku 2020 średnio jednej biogazowni w każdej gminie*.

Kolejny dokument przyjęty przez Radę Ministrów w lipcu 2010 roku potwierdza, potrzebę stworzenia średnio jednej biogazowni w gminie.

Następnie precyzuje, że *biogazownie będą powstawać w tych gminach, na których terenach występują duże zasoby arealu, z którego można pozyskać biomasę*.

Areal

Dostęp do biomasy ma duże znaczenie dla działania biogazowni. Oto uproszczony schemat jej funkcjonowania:

- zbiornik wstępny – jest zbiornikiem z podstawowym surowcem, następuje tu oczyszczenie i rozdrobnienie biomasy;
- zbiornik fermentacyjny – w nim zachodzi najważniejszy proces – proces fermentacji metanowej, czyli beztlenowy rozkład substancji organicznych przy udziale bakterii;
- zbiornik biogazu – przechowuje się w nim oczyszczony i osuszony biogaz;
- zbiorniki produktu pofermentacyjnego – tak zwane laguny, zbiorniki przechowujące pozostałości z nieprzerobionej biomasy;
- urządzenia do produkcji energii – wyprodukowany biogaz można zamienić na trzy rodzaje energii: elektryczną, cieplną i zimną.

Zalety

Przyjrzyjmy się zaletom funkcjonowania takiego przedsiębiorstwa..

- redukcja opłat za utylizację, unieszkodliwianie i składowanie odpadów,
- wykorzystanie odpadów jako towaru,
- tworzenie dodatkowych miejsc pracy,
- ochrona środowiska naturalnego poprzez zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych,
- uzyskiwanie nawozu,
- biogaz produkowany w sposób przyjazny dla środowiska,
- dodatkowe dochody dla rolników ze sprzedaży odpadów lub roślin energetycznych.

Proces produkcji biogazu opiera się wyłącznie na przemianach biochemicznych, nie wymaga użycia substancji chemicznych, stanowiących zagrożenie dla środowiska.

Odnawialne źródło

Bardzo dużo zależy od tego, z jaką biogazownią mamy do czynienia.

- biogazownia rolnicza – najczęściej wykorzystywane są w tej biogazowni odpady produkcji rolnej (gnojówki, gnojowicy, obornika) z uprawami energetycznymi (najczęściej kukurydzy). Taka instalacja może być też wykorzystana, np. do ogrzewania pomieszczeń gospodarczych, szklarni lub do suszenia ziarna,
- biogazownia utylizacyjna – w tej biogazowni biomasa jest uzupełniona lub zastąpiona różnego rodzaju odpadami. Czasami są to odpady, które wymagają kosztownej utylizacji, a w biogazowni procesy tam zachodzące mogą zostać uznane za procesy utylizacyjne,

- symbioza zakładów – może nastąpić przez połączenie biogazowni z innym zakładem produkcyjnym. Pod warunkiem, że biogazownia będzie miała dostarczane odpowiednie ilości biomasy.

Wady

- Nawet najwspanialsza idea ma wady...
- nieprzyjemny zapach,
- niszczenie walorów turystycznych,
- wzrost zachorowalności na zapalenie górnych dróg oddechowych,
- wzmożony ruch kołowy,
- niebezpieczeństwo eksplozji czy skażenia wód gruntowych,
- spadek wartości gruntów,
- ryzyko związane ze zmianami cen surowców oraz energii elektrycznej,
- konieczność ciągłego dostępu do substratów,
- konieczność stałego nadzoru i kontroli.

Niedopełnienie obowiązków

Przedsiębiorca, który jest zainteresowany budową biogazowni musi spełnić określone warunki i skompletować niezbędne dokumenty. Zaczynając od decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, przez decyzję o warunkach zabudowy, raport oddziaływania na środowisko, warunki przyłączenia do sieci wodno-kanalizacyjnej i zgodę na lokalizację zjazdu na drogę publiczną, kończąc na pozwoleniu na budowę.

Głównymi organami, które wydają poszczególne pozwolenia są przede wszystkim: urząd gminy, sanepid i starostwo powiatowe,

Jak podaje Gazeta Prawna, jest to proces długotrwały i może trwać około 11 miesięcy.

Inne gminy

Temat biogazowni w Polsce jest poruszany od kilku lat. Do tej pory najwięcej artykułów i reportaży dotyczy biogazowni w Liszkowie. 10 września 2009 roku otwarto tam nowoczesną biogazownię o mocy 2,1 MW. Osoby zainteresowane zachęcam do zapoznania się z artykułem Małgorzaty Świąchowicz Zagazowani, opublikowanym w Przekroju 27 lipca 2010 roku.

Ale...

Ale to jeszcze nie wszystko... Te informacje to dopiero początek, a konkretniej wprowadzenie. Najbardziej interesuje nas to, co dzieje się na naszym podwórku. Jaka biogazownia ma powstać na terenie gminy Olsztynki? Na jakim etapie są pozwolenia? Czy będzie to miało wpływ na życie mieszkańców? Zainteresowanych odpowiedziami na pytania zapraszam do przeczytania kolejnej części artykułu w przyszłym numerze.

Urszula Gruszkiewicz

„Nie jutro lecz dziś”

To już czwarta z kolei edycja projektu systemowego realizowanego przez Miejski Ośrodek Społeczny w Olsztynku, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt ukierunkowany jest na przywrócenie osób wykluczonych na rynek pracy, poprzez stworzenie warunków do podnoszenia bądź zdobywania kwalifikacji zgodnych z wykazem zawodów deficytowych na lokalnym rynku pracy.

Jednak nadrzędnym celem projektu jest, przede wszystkim, zmiana postaw uczestników, głównie biernych i nieaktywnych zawodowo, długotrwale korzystających ze świadczeń MOPS na postawę aktywną, poprzez uczestniczenie w różnego rodzaju warsztatach, szkoleniach, rozmowach, spotkaniach integracyjnych, wyjazdach, itp.

Projekt jest realizowany zgodnie z zasadą równości płci, która mówi o równości w korzystaniu z zasobów, szans i możliwości oraz wolności podejmowania wyborów, dla uczestników projektu objętych kontraktem socjalnym i Programem Aktywności Lokalnej poprzez:

1.1. Instrument aktywizacji społecznej - czyli trening komunikacji interpersonalnej, kompetencji i umiejętności społecznych. Realizacja szkolenia przyczyni się do podniesienia

poziomu samooceny uczestników, poznania swoich słabych i mocnych stron, poznania technik i form komunikowania się w różnych sytuacjach, poznania technik i zasad asertywności, nabycia i poszerzenia umiejętności nawiązywania relacji międzyludzkich, tworzenia poczucia bezpieczeństwa w rodzinie, rozwiązywania konfliktów w rodzinie.

1.2. Instrument aktywizacji zawodowej - program doradczy zawodowy - zajęcia obejmować będą: badania predyspozycji zawodowych i społecznych (doradcy zawodowi, psycholog), indywidualne spotkania doradcze (doradcy zawodowi), które będą analizowały doświadczenia zawodowe, umiejętności i kwalifikacje uczestników projektu. Szkolenie będzie miało na celu podniesienie motywacji uczestników, zmiany nastawienia, wzrost poziomu poczucia własnej wartości, lepsze zrozumienie otaczającej rzeczywistości. Dla każdego uczestnika szkolenia będzie opracowany Indywidualny Plan Działania, na podstawie którego zostaną określone umiejętności zawodowe. Dla beneficjentów ostatecznych, którzy będą aktywnie uczestniczyli w szkoleniach (obecność na szkoleniu powyżej 60%), zostaną zorganizowane kursy zawodowe, odpowiednie do ich umiejętności.

„*Jak założyć i prowadzić spółdzielnie socjalne*” - zajęcia z ekonomii społecznej i przedsiębiorczości, celem których jest nabycie wiedzy teoretycznej na temat tworzenia spółdzielni socjalnych. Praktyczną częścią zajęć będzie wizyta studyjna „*Śladem spółdzielni socjalnych*”.

1.3. Instrument aktywizacji zdrowotnej - „*Spróbujmy raz jeszcze*” - program terapeutyczny skierowany do 12 kobiet będących ofiarami przemocy. Celem głównym programu będzie podniesienie poziomu życia takich kobiet, celami szczegółowymi: poprawa funkcjonowania środowiska rodzinnego, nabycie umiejętności umożliwiających wprowadzenie zmiany - zwiększenie aktywności życiowej, rozwinięcie kompetencji społecznych i życiowych, wzrost poczucia własnej wartości i wiary w swoje możliwości, świadomość problemu przemocy i problemów współistniejących.

Program Aktywności Lokalnej

Aktywna integracja- w ramach zadania działaniami objęta będzie młodzież w wieku 15-22 lat w licznie 18 osób (13 K i 5 M), która posiada wykształcenie gimnazjalne, zawodowe i średnie, zagrożona wykluczeniem społecznym (środowisko lokalne lub rodzinne).

1.1. Instrumenty aktywizacji społecznej - „*Czy warto być wolontariuszem*” Głównym celem działań będzie zwiększenie społecznego zaangażowania młodzieży zamieszkałej na terenie gminy Olsztynek, w pracę na rzecz środowiska poprzez współdziałanie z Centrum Wolontariatu w Olsztynku. Cel główny osiągnięty zostanie poprzez cele szczegółowe, takie jak: rozważania terminologiczne na temat definicji wolontariatu, porównanie funkcjonujących pojęć i określenie związanych z wolontariatem, zapoznanie się z sytuacją prawną wolontariatu, umożliwianie podejmowania działań na rzecz potrzebujących pomocy, rozwijanie pasji i zainteresowań wolontariuszy(ek). Przewidywane działania to: spotkania wolontariuszy(ek) oraz ich praca na rzecz społeczności w Centrum Wolontariatu w Olsztynku. Praktyczną częścią zajęć będzie wizyta studyjna „*Szlakiem wolontariatu*”.

1.1.2. Instrument aktywizacji zawodowej - warsztaty aktywizacji zawodowej - warsztaty z zakresu aktywnego poruszania się po rynku pracy, techniki i metody poszukiwania pracy, tworzenie dokumentów aplikacyjnych, przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej. *Praca socjalna* - realizowana przez pracowników socjalnych bezpośrednio w środowisku uczestników projektu będzie polegać na wzmocnieniu i odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczności poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi.

Grupa beneficjentów przystępująca do udziału w projekcie liczy 56 osób, w tym 38 osób objętych kontraktem socjalnym oraz 18 osób w ramach Programu Aktywności Lokalnej. Po zakończeniu szkoleń na konferencji podsumowującej uczestnicy otrzymają certyfikaty oraz zaświadczenia potwierdzające ich udział w niniejszym projekcie. Projekt systemowy „Nie jutro, lecz dziś” jest realizowany w okresie od 01.01.2011 do 31.12.2011r.

ŁOKIEM SATYRYKA



O KRYTYKU

Za krytykę bierze się często zawiedziony Laik, nieudacznik zakompleksiony. Nic zrobić nie umie, co dotknie zepsuje, Za to tych co robią stale krytykuje. Pomysły, koncepcje proponowane Są przez niego zawsze krytykowane, Sam nic nie wymyśli, głowa jego pusta, Głaba w niej nie ma, jak ma kapusta. Do niego przysłowie mądre nie dociera, Że kto mówi to sieje, kto słucha ten zbiera. Są krytycy, którzy tylko dla zasady W koncepcjach, sugestiach widzą same wady. Ten, co publicznie chce coś krytykować W temacie musi się sam orientować Krytyka mądra ma wady wykluczyć, Krytyk nie zniechęca - krytyk ma uczyć. Dlatego w modłach wznieśmy błaganie - Od głupich krytyków uchowaj nas Panie!

Czesław Kazimierz Bandzwołek

Masz wolny czas?! Dostyć siedzenia w domu?!

KLUB SENIORA

zaprasza codziennie 9:00-14:00

W naszej grupie nie będziesz się nudzić!

Proponujemy:

- zajęcia muzyczne,
- gimnastykę dla seniorów,
- rozwijanie zdolności manualnych,
- ćwiczenia pamięci,
- zajęcia przyrodnicze,
- wycieczki, pielgrzymki,

- spotkania kulturalno-rozrywkowe i okolicznościowe,
- możliwość zjedzenia ciepłego posiłku na miejscu.

Przyjdź do nas! Nie zwlekaj!
Razem możemy więcej!

Olsztynek, ul. Świerczewskiego 19 (Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej)
piętro I, Dom Dziennego Pobytu, kontakt: (89) 519 26 94 wew.42

SERWIS TURYSTY

Olsztynek

Olsztynek powstał na dawnym terytorium pruskiego plemienia Sasinów. Założenie Olsztyńska wiąże się z działalnością komtura ostródzkiego Günthera von Hohenstein. Z jego inicjatywy w 1350 r. rozpoczęto budowę zamku, obok którego powstała osada zamieszkała przez rzemieślników i kupców. W 1359 r. otrzymała prawa miejskie i nazwę „Hohenstein” na cześć komtura. W XIX w. zamek krzyżacki został przebudowany na szkołę. Aktualnie mieści się tam Zespół Szkół. Jedną z najstarszych budowli murowanych w Olsztyńku jest dawny gotycki kościół ewangelicki z XIV w. (zbudowany prawdopodobnie około 1350 r.), odbudowany ze zniszczeń wojennych z przeznaczeniem na cele muzealne (obecnie Salon Wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego). Za kościołem znajduje się kamieniczka (dawna szkoła parafialna), w której urodził się Krzysztof C. Mrongowiusz. Miasto do dziś zachowa-

ło średniowieczny układ ulic i placów starego miasta z fragmentami murów obronnych. Na rynku przed ratuszem stoi potężny kamienny lew. Był to pomnik symbolizujący XII Mazurską Dywizję Piechoty wslawioną w bitwie pod Tannenbergiem (w sierpniu 1914r. w okolicach Olsztyńska wojska niemieckie pod dowództwem Paula Hindenburga rozbiły armię rosyjską gen. Samsonowa – Niemcy nazwali ją drugą bitwą pod Tannenbergiem. Pierwszą była słynna bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku). Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego wchodzącego w skład krainy geograficznej zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północno-zachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, poprzecinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach żłobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70m. O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy Olsztynek świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orla białego i derkacza.

Muzeum Budownictwa Ludowego

Wśród europejskich muzeów na wolnym powietrzu Park Etnograficzny w Olsztyńku należy do jednych z najstarszych. Jego rodowód sięga początku XX wieku. Pierwsze obiekty budownictwa ludowego z terenu dawnych Prus Wschodnich zaczęto gromadzić od 1908 roku na skraju ogrodu zoologicznego w Królewcu, po czym (w latach 1938-1942) nastąpiło częściowe przemieszczenie ich do Olsztyńska. Do rozbudowy skansenu przystąpiono pod koniec lat pięćdziesiątych, a od 1962 roku zaczął funkcjonować jako oddział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. W 1969 roku przekształcony został w placówkę autonomiczną – Muzeum Budownictwa Ludowego, Park Etnograficzny w Olsztyńku. W 1985 r. w jego struktury organizacyjne włączono 2 obiekty w centrum Olsztyńska: Salon Wystawowy w dawnym kościele ewangelickim oraz basztę na linii miejskich murów obronnych, w której mieści się obecnie muzeum poświęcone życiu i działalności Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza - obrońcy języka polskiego i polskiej tradycji kulturowej na Mazurach. Od 1998 r. muzeum jest instytucją kultury Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w roku 2008 zostało wpisane do Państwowego Rejestru Muzeów prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Muzeum dysponuje obecnie terenem o powierzchni 96 ha. Posiada bogate zbiory muzealiów ruchomych i nieruchomych. Zgromadzono 68 obiektów dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy, o zróżnicowanych funkcjach i budowie. Są to budynki mieszkalne, sakralne, zabudowania gospodarcze i przemysłowe. Wyposażenie budynków stanowią eksponaty pokazujące tradycyjne metody pracy i obrzędy na wsi w XIX i XX wieku. Zbiory muzealne kultury materialnej oraz sztuki ludowej przekraczają 10 tys. egzemplarzy.

Muzeum przypomina również o pierwszych mieszkańcach regionu. W części archeologicznej zrekonstruowany został kurhan z wczesnej epoki żelaza, budowana jest też wczesnośredniowieczna osada rzemieślnicza pod nazwą Amaląg.

W sezonie letnim na terenie Parku organizowanych jest wiele imprez plenerowych, m.in. „Targi Chłopskie”, „Święto ziół”, „Festiwal Bałtyjski”.

PARK ETNOGRAFICZNY
11-015 Olsztynek, ul. Leśna 23,
tel/fax. (089) 519 38 45, 519 21 64
<http://muzeumolsztynek.com.pl/>

Muzeum czynne jest od 15 kwietnia do 31 października

Godziny otwarcia:

Kwiecień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Maj – sierpień	(codziennie)	9:00-18:00
Wrzesień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Październik	(wtorek – niedziela)	9:00-15:00

Ceny biletów wstępu do Parku Etnograficznego

bilet normalny	10,00 zł
bilet ulgowy:	6,00 zł
młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele	
bilet rodzinny	
(dwie osoby dorosłe + 1 dziecko)	19,00 zł
(dwie osoby dorosłe + 2 dzieci)	23,00 zł
(dwie osoby dorosłe + 3 dzieci)	25,00 zł
bilet na Kartę Euro 26 i dzieci z Domów Dziecka	4,50 zł
bilet dla mieszkańców Olsztyńska	2,50 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	40,00 zł

Dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny

Odpłatność za parking: maj - październik

samochody osobowe	4,00 zł
busy	5,00 zł
autokary	10,00 zł
motocykle	2,50 zł
rowery	1,50 zł

Płatność przy wjeździe na parking.

Salon Wystawowy

1 listopada - 14 kwietnia (od poniedziałku do piątku)

- w godz. 9.00 - 16.00

15 kwietnia - 31 października (od wtorku do niedzieli)

- w godz. 10.00 - 17.00

Ceny biletów wstępu do Salonu Wystawowego

bilet normalny	4,00 zł
bilet ulgowy:	2,00 zł
młodzież szkolna, studenci, nauczyciele, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne	
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 1-2 dzieci)	7,00 zł
bilet na Kartę Euro 26 i dzieci z Domów Dziecka	2,00 zł
bilet dla mieszkańców Olsztyńska	2,50 zł
przewodnik	12,00 zł

dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny

Baza noclegowa

Całoroczna:

1. **Zajazd „Mazurski”** – tel. 519 28 85, ul. Gdańska 1, liczba miejsc: 70, www.zajazdmazurski.pl
2. **Zespół Hotelowy „Kormoran”**, Mierki, tel. 519 51 00, liczba miejsc: 300, www.kormoran-mierki.pl
3. **Szkolny Ośrodek Wypoczynkowy „Syrenka”**, tel. 513 92 15, Maróz, liczba miejsc: 160 www.syrenka.olsztynek.com.pl
4. **Wojskowy Dom Wypoczynkowy „Warmia”** tel. 513 92 22, Maróz, liczba miejsc: 300 www.wdwwarmia.com.pl
5. **Ośrodek Szkolno-Wypoczynkowy „Perkoz”** tel. 519 22 21, Uroczysko Waszeta, liczba miejsc: 148, www.perkoz.zhp.pl

Sezonowa:

1. **Ośrodek Wypoczynkowy „Waszeta”**, tel. 519 22 14, Waszeta, liczba miejsc: 250, www.mierki.kolatek.pl
2. **Ośrodek Wypoczynkowy „Kolatek”**, tel. 519 21 21, Mierki, liczba miejsc: 240, www.mierki.kolatek.pl
3. **Ośrodek Relaksu Świerkocin**, tel. 519 28 56, Świerkocin, liczba miejsc: 50, www.swierkocin.com
4. **Ośrodek Wypoczynkowy „Aramis”**, Kurki tel. 606 485 129, liczba miejsc: 30, www.kurki.go.pl
5. **Ośrodek Wypoczynkowy „Wioska Filmowa”** Marózek, tel. 519 90 38, Marózek, liczba miejsc 320, www.marozek.pl
6. **Ośrodek Wypoczynkowy „Wiatraki”** tel. 519 90 92, Marózek, liczba miejsc: 150 w tym 55 całoroczne, www.wiatraki.com
7. **Ośrodek Wypoczynkowy „Fundacja Mierki”** tel. 519 21 67, Waszeta, liczba miejsc: 100, www.mierki.com
8. **Ośrodek Wypoczynkowy Nowa Wieś Ostródzka**, tel. 519 00 99, liczba miejsc: 117
9. **Domki letniskowe „ARTEKS”**, tel. 519 01 19, Nowa Wieś Ostródzka, liczba miejsc – 30

Turystyka wiejska

1. **Pensjonat „Natura”**, tel. 519 91 03, Swaderki, liczba miejsc: 17, www.natura-group.com.pl
2. **Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 5190082, „Leśne jezioro”, Nowa Wieś Ostródzka 13, liczba miejsc: 16, www.lesnejezioro.ol.pl
3. **Gospodarstwo agroturystyczne „Dąbrowszczyzna”**, tel. 530 50 85, Mierki 60, www.dabrowska.olsztynek.com.pl
4. **Domki do wynajęcia** – tel. 0605 271 611, Maróz, liczba miejsc: 12
5. **Gospodarstwo agroturystyczne „W krainie jezior i lasów”**, tel. 519 90 27, Marózek 8, liczba miejsc 20 www.olsztynek.com.pl/zakrzewscy
6. **Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 519 00 72, Gąsiorowo 13
7. **Dom letniskowy** – tel. 5191 430, Maróz, liczba miejsc 12
8. **Karczma Świętojańska** tel. 519 20 05, liczba miejsc 10, www.karczmaswietojańska.pl
9. **Leśniczówka Orzechowo** tel. 519 90 20, Orzechowo 2, liczba miejsc: 8
10. **Leśniczówka „Jednoróżec”** Lipowo Kurkowskie 13, tel. 519 91 15, liczba miejsc: 16, www.kurki.prv.pl
11. **Gospodarstwo agroturystyczne „Leśna chata”**, tel. 519 34 05, Tolejny 7, liczba miejsc: 38 www.serowski.olsztynek.com.pl
12. **Turystyka wiejska** – pokoje do wynajęcia, tel. 519 14 30, Lutek 5, liczba miejsc: 19, www.lutek.er.pl
13. **Stadnina Koni Męciny**, tel. 519 41 70, Męciny 5, liczba miejsc: 20, www.meciny.com
14. **Gospodarstwo agroturystyczne TOKAJ** tel. 609 401 401, Pawłowo 32, liczba miejsc 17, www.wegry.pl
15. **Dom do wynajęcia**, tel. 696 585 651, Selwa, www.selwa.pl
16. **Kwaterna agroturystyczna**, Marózek 9, tel. 601 595 016,
17. **Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 519 14 28, Makruty 7, l. m.: 9, www.agrobielik.republika.pl
18. **Kwaterna agroturystyczna „Pod bocianem”**, Drwęck 6 tel 609 401 401, liczba miejsc: 5 www.pensjonatpodbocianem.w.pl
19. **Dom całoroczny** – 601 536 546, Marózek, liczba miejsc 5, www.marozek.eu

Co warto zwiedzić w Olsztynku



Zamek. Zamek krzyżacki został zbudowany w połowie XIV wieku na niewielkim wzgórzu w miejscu dawnego pruskiego grodu. Przeprowadzone w 2006 roku badania archeologiczne wykazały, że dawniej była to potężna budowla wzniesiona na planie kwadratu na wysokość trzech czy nawet czterech kondygnacji. Z dawnej zabudowy pozostało główne skrzydło północne oraz dobudowane na starych fundamentach skrzydło wschodnie. Zamek nieprzerwanie od 160 lat jest siedzibą szkół średnich.

Mury miejskie. Zbudowane w pierwszej połowie XV wieku. Najlepiej zachowały się mury w ciągu północno-zachodnim. Oprócz murów i baszt fortyfikacje miejskie Olsztynka posiadały dwie bramy: Nidzicką (Polską) oraz Wysoką (Niemiecką). Obydwie bramy zostały rozebrane po wielkim pożarze w 1804 roku. Mury miejskie w Olsztynku należą do najlepiej zachowanych tego typu obiektów na terenie całego województwa warmińsko – mazurskiego.

Ratusz. Po pożarze w 1685 roku odbudowa całkowicie spalonego starego ratusza trwała prawie 30 lat i została zakończona dopiero w 1714 roku. Po kolejnym pożarze miasta w 1804 roku ratusz odbudowano ponownie na dawnym miejscu. Przetrwał do 1914 roku, kiedy został spalony w trakcie bitwy i ostrzału artyleryjskiego. Do końca I wojny odbudowano zniszczone domy, wzniesiono również nowy ratusz. W styczniu 1945 roku Sowieci zniszczyli większą część centrum Olsztynka. Jednak ratusz jakimś cudem ocalał. Zachowany do dziś budynek, szczególnie od strony frontowej, wygląda okazale i reprezentacyjnie.



Skansen. Wśród europejskich muzeów na wolnym powietrzu Park Etnograficzny w Olsztynku należy do jednych z najstarszych. Obecnie do muzeum należy ok. 90 ha ziemi, przy czym na 35 ha znajdują się: 1 stanowisko archeologiczne, 1 grób kurhanowy oraz 66 obiektów dużej i małej architektury. Wyposażenie budynków stanowią zebrane po 1945r. eksponaty pokazujące tradycyjne metody pracy i obrzędy na wsi w XIX i XX wieku. Zbiory muzealne kultury materialnej oraz sztuki ludowej przekraczają 10 tys. egzemplarzy. Rocznie przybywa tutaj około 100 tysięcy osób.

Tannenberg Denkmal. Niemcy na pamiątkę swego zwycięstwa w sierpniu 1914 roku wzniesli monumentalną budowlę, a w jej środku pochowali dwudziestu nieznanym żołnierzy poległych w bitwie. Po śmierci Hindenburga, w jednej z wież zbudowano kryptę i tam złożono w sarkofagach ciała feldmarszałka i prezydenta Niemiec oraz jego małżonki. Specjalnym dekretem Hitler podniósł pomnik do rangi „Pomnika Chwały Rzeszy”, jako jedyne w Niemczech. Po II wojnie światowej mauzoleum to zostało zniszczone.

Lew Tannenbergski. Na rynku olsztyńskim od 7 maja 1993 roku stoi potężny kamienny lew. Był to pomnik symbolizujący XII Mazurską Dywizję Piechoty wslawioną w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 roku. Teraz kamienny lew stoi przed ratuszem.



Kościół farny. Zbudowany w pierwszej połowie XIV wieku w stylu gotyckim. Świątynia była skromna, jednonawowa, kryta dachówką, od strony zachodniej, przylegała wysoka wieża ze spiczastym dachem. Kościół, włączony w system murów miejskich, pełnił także funkcje obronne. Początkowo był to kościół katolicki, później w latach 1525-1945 ewangelicki, a po rekonstrukcji w 1977 roku pełni funkcję salonu wystawowego.



Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pierwszy kościół katolicki zbudowany ok. 1350 roku przejęli w okresie reformacji protestanci. W latach 1883-1888 proboszcz zbudował murowany kościół, sfinansowany głównie przez katolików z Warmii. Dnia 26 września 1888 roku biskup Andrzej Thiel dokonał konsekracji kościoła, który otrzymał wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa i świętego Brunona. Ze skromnego wyposażenia na uwagę zasługują ambona, chrzcielnica, stacje drogi krzyżowej, ołtarze i figura św. Brunona.



Dom Mrongowiusza. Dom istnieje od drugiej połowy XVI wieku. W 1684 roku całe centrum Olsztynka spłonęło, ale dom przy murach ocalał. Tutaj, 19 lipca 1764 roku, jako drugie dziecko Mrongowiuszów, przyszedł na świat Krzysztof Celestyn. W latach siedemdziesiątych XX wieku przesiedlono lokatorów, przeprowadzono generalny remont i na parterze urządzono muzeum poświęcone Mrongowiuszowi.

Obóz jeniecki Stalag I B Hohenstein. Pomiędzy Królikowem a Sudwą w 1939 roku Niemcy zbudowali obóz dla jeńców wojennych – Stalag I B Hohenstein. Liczył on ponad 100 baraków, w każdym z nich trzymano od 350 do 500 jeńców. Ogółem zmarło lub zostało zamęczonych ok. 55 tysięcy jeńców. Liczba ogromna, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie był to obóz zagłady, a jedynie - podległy Wehrmachtowi - obóz dla jeńców wojennych.

www.olsztynek.pl

Informacja Turystyczna, ul. Ratusz 1, tel. 089 519 54 77

e-mail: it@olsztynek.pl

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Maturalna powtórka

Do nieprzyjemnego incydentu doszło podczas matur z języka polskiego w olsztyńskim liceum. Okazało się, że nasza szkoła była wytypowana w pilotażowym programie ministerstwa oświaty "Nie ściągamy". Na dzień przed rozpoczęciem matur ekipa techników przysłana z Warszawy zainstalowała w sali zestaw ukrytych kamer oraz mikrofonów. Jako pierwsi publikujemy rezultaty tej kontroli. Okazało się, że aż 82 procent uczniów w mniejszym lub większym stopniu korzystało ze ściąg i podpowiedzi. - Co gorsza aż 20 procent prac było całkowicie niesamodzielnymi – mówi Elżbieta Dziuba z komisji kontroli edukacji.

Najbardziej porażające rezultaty dotyczą jednak nauczycieli. Co drugi z nich podpowiadał lub naprowadzał uczniów na właściwą odpowiedź. - To zatrważająca wiadomość – przyznaje Elżbieta Dziuba.

W ciągu najbliższego miesiąca ministerstwo ma podjąć decyzję, co dalej z maturą w Olsztynku. Już teraz jest pewne, że część uczniów będzie zdawać ją jeszcze raz. Jednak czy będą to tylko ci, przyłapani na przepisywaniu całych zdań i zwrotów ze ściągawek, czy także pozostali korzystający z podpowiedzi, jeszcze nie wiadomo.

Uczniowie mają jednak poważne argumenty na swoją obronę. Jeden z rodziców wynajął nawet adwokata, który będzie reprezentował jego dziecko. - Nikt nie uprzedził uczniów i nauczycieli, a także szkoły o kamerach, więc znajdowały się one tam niezgodnie z prawem. Jako materiały pozyskane z nielegalnego źródła nie mogą zatem stanowić dowodu – twierdzi mecenas Alojzy Barnaś. - Będziemy się domagali nie tylko uznania matur i ich pierwotnych wyników, ale także odszkodowań z racji dodatkowego stresu, na który została narażona młodzież i kadra.

Dni Olsztyńka bardziej ambitne

Do tej pory coroczne obchody święta miasta kojarzyły się z bez troską zabawą, setkami puszek wypitego piwa. Jednak nowe władze Olsztyńka postanowiły odmienić oblicze festynu. - Skończyła się epoka dominacji takiego punktu widzenia na rozrywkę – mówi Aneta Gabryś, rzeczniczka Urzędu Miasta. - Stawiamy na kulturę dla ludzi, którzy oczekują czegoś więcej.



Dlatego anulowany został występ zespołu „Discofull Dance”. - W zamian na scenie wystąpi kwartet smyczkowy „Maestro” z Poznania. To znakomici artyści, którzy otrzymali kilkanaście nagród na festiwalach i przeglądach muzyki poważnej. Ich muzyka będzie z pewnością uczta, na którą od lat czekali nasi mieszkańcy. Szczególnie bogaty jest ich repertuar utworów Czajkowskiego i Berlioza. Powinni zadowolić wszystkich, którzy liczyli na dobrą muzykę – tłumaczy władze.

W tym dniu zakazana będzie też sprzedaż alkoholu. Nie ma się jednak co niepokoić, bo z tej okazji przewidziano bezpłatną degustację francuskiego wina z rocznika 1984. - Koneserzy wytrawnego trunku i muzyki będą w siódmym niebie – zapewnia rzeczniczka burmistrza.

Zapisy na wino są już prowadzone w Urzędzie Miasta w biurze obsługi interesanta.

Miejsce na Twoją reklamę!

Cennik reklam w gazecie ALBO:

Lp.	Moduł	Cena netto	Vat 23 %	Cena brutto
1.	cała strona /czarno-biała/	146,50	33,70	180,20
2.	cała strona /kolor/	250,00	57,50	307,50
3.	1/2 strony /czarno-biała/	85,35	19,65	105,00
4.	1/2 strony /kolor/	152,45	35,05	187,50
5.	1/4 strony /czarno-biała/	48,80	11,20	60,00
6.	1/8 strony /czarno-biała/	30,50	7,00	37,50

**Miejsko-Gminny
Ośrodek Kultury
w Olsztynku**

ul. Chopina 29
tel/fax: 89 519 22 01
alboolsztynek@wp.pl

DOBRE RADY

WIOSENNE NOWALIJKI

Jeszcze zaledwie kilkanaście lat temu wszyscy z wielkim utęsknieniem czekaliśmy na nadejście wiosny. Nie tylko dlatego, że to chyba najpiękniejsza pora roku, kiedy po zazwyczaj długiej zimie nareszcie robi się ciepło, dni są coraz dłuższe, słońce coraz mocniej przygrzewa, a wokół nas robi się zielono i kolorowo, jednym słowem razem z przyrodą my także budzimy się do życia. Wtedy też na wielu straganach owocowo – warzywnych pojawiały się pierwsze młode jarzyny, a wśród nich pomidory, ogórki, szczypiorek, sałata czy zielona pietruszka.

Nastawał czas, kiedy mogliśmy się cieszyć, że na naszych stołach zagościły wiosenne nowalijki. Czasy się jednak zmieniły i teraz nowalijki nie budzą pewnie wśród nas aż takiego entuzjazmu i nie są przez nas aż tak wyczekiwane. Powody takiego stanu rzeczy, moim zdaniem, są co najmniej dwa. Pierwszy to ten, że praktycznie wszystkie te warzywa są nam dostępne przez cały rok, a drugi to że w najmniejszym stopniu nie przypominają „dawnych” nowalijek. Te sprzed lat na głowę były obecne nowalijki swoim zapachem i smakiem, można powiedzieć, że były zdecydowanie bardziej naturalne, ale też dojrzały zdecydowanie dłużej. Z kolei te dzisiejsze szybciej dojrzewają, a tym samym szybciej trafiają na nasze stoły. Bez względu na to jednak są nadal warzywami przez nas wyczekiwany, bo i tak są zdecydowanie smaczniejsze od tych, które możemy kupić w naszych sklepach w okresie zimowym. Powinniśmy też mieć świadomość tego, że wiosenne nowalijki, które zawierają sporo witamin i związków mineralnych, mają doskonały wpływ na cały nasz organizm potrzebujący regeneracji po długim okresie zimy. Szczególnie nasza cera, a także paznokcie i włosy oczekują naturalnego wzmocnienia i odżywienia. Możemy im to zapewnić jedynie poprzez prawidłową dietę, w której właśnie wiosenne nowalijki odgrywają znaczącą rolę. Witaminy, jakie wraz z nimi zjadamy, poprzez nasz krwioobieg dostają się, np. do włosów i powodują, że stają się one prawidłowo wzmocnione i odżywione, a przez to mocne i lśniące. Z żadnej nawet najdroższej i najbardziej reklamowanej odżywki dostępnej w sklepach, mimo zapewnień producentów, witaminy nie przenikną do wnętrza włosa. Pomimo więc tego, że świeże warzywa są nam dostępne praktycznie przez cały rok (ja osobiście zdecydowanie zimą preferuję mrożonki

i kiszonki przygotowane jesienią domowymi sposobami), to jednak wiosenne nowalijki nadal witamy uśmiechem. Są one bowiem nieomylną oznaką nadchodzącej wiosny, ich smak jest zdecydowanie lepszy od warzyw kupowanych zimą, zazwyczaj też (szczególnie w przypadku pomidorów i ogórków) nie poddaje się ich specjalnym zabiegom chemicznym przedłużającym ich świeżość. Nie znaczy to jednak, że do naszych wiosennych nowalijek nie używa się zupełnie środków chemicznych w celu przyspieszenia ich wzrostu. Na to, by tego uniknąć, rada jest tylko jedna: kupujemy je ze znanych sobie upraw ekologicznych, tam warzywa nawożone są nawozami naturalnymi. Jeśli jednak nie mamy takiej możliwości, pamiętajmy żeby zawsze dokładnie umyć wszystkie warzywa, kiedy to możliwe także je obrać ze skórki (np. młode ziemniaki), z młodej kapusty natomiast usuwamy wierzchnie liście i nerwy liściowe. Nigdy nie przechowujemy młodych warzyw w foliowych woreczkach, może bowiem wtedy dojść do przekształcenia azotanów w nich zawartych w znacznie szkodliwsze dla naszego organizmu azotyny. Ponadto, jeśli zdrowej diecie w naszym organizmie utrzymuje się prawidłowy poziom witamin C i E, selenu, wapnia, magnezu i żelaza, to wszystkie te składniki bardzo skutecznie neutralizują działanie wszystkich szkodliwych substancji. Wiosenne nowalijki nie zastępują nam, co prawda, codziennych potraw, ale jakże wspaniale je uzupełniają, do kanapek, jajecznicy czy do obiadu w postaci surówek są wprost niezastąpionym, świetnym dodatkiem. Jedźmy więc nowalijki, zachowując pewne elementarne środki ostrożności i cieszymy się ich smakiem przez całą nadchodzącą wiosnę.

Ewa Łągowska - Okołowicz



WIOSENNY TWAROŻEK

- 3 op. twarożku (np. wiejskiego)
- 2 łyżki jogurtu naturalnego
- 1 pęczek rzodkiewek
- 1 pęczek szczypiorku
- 1 zielony ogórek
- sól, pieprz

Warzywa drobno pokroić, dodać do twarożku, dodać jogurt i doprawić solą i pieprzem.

PASTA WIOSENNA

- 4 jajka na twardo
- 1 pęczek szczypiorku
- 1 łyżeczka musztardy
- 4 łyżki majonezu
- pieprz

Jajka drobniutko posiekać, dodać posiekany szczypiorek, majonez, musztardę i doprawić pieprzem.

ZIELONA CEBULKA

- 1 torebka ugotowanego ryżu
- 1 pęczek szczypiorku
- 1 czerwona papryka
- 2 jajka
- sól, pieprz

Ugotowany ryż potężyć z uduszoną na łyżce oleju pokrojoną papryką, dodać drobno pokrojony szczypiorek, jajka, sól i pieprz. Jeśli masa jest za rzadka można dosypać otrąb. Formować kotleciki i smażyć na rumiano.

WIOSENNA SAŁATKA

- 1 główka sałaty
- 1 zielony ogórek
- 1 pęczek rzodkiewek
- 1 pęczek szczypiorku
- 1 pęczek koperku
- 4 jajka na twardo
- 1 kubeczek naturalnego jogurtu
- sól, pieprz do smaku

Sałatę porozrywać na kawałki, resztę produktów posiekać, polać doprawionym solą i pieprzem jogurtem.

MŁODA KAPUSTA DUSZONA

1 duża młoda kapusta, 1 pęczek młodej marchewki, 3 łyżki octu (polecam jabłkowy), 2 łyżki cukru, 2 kostki bulionu drobiowego, 1 łyżka przyprawy warzywnej, 1 łyżka mąki, pieprz

Marchewki pokrojone w plasterki wrzucamy do garnka z dwoma szklankami wody i kostkami bulionowymi i gotujemy kilka minut. Dodajemy poszatowaną kapustę, przyprawę warzywną i dusimy pod przykryciem do miękkości. Doprawiamy octem, cukrem i pieprzem. Wsypujemy mąkę dla zagęszczenia i zagotowujemy.

BOTWINKA

- 2 pęczki botwinki
- 1 zielony ogórek
- 1 pęczek koperku
- 4 jajka na twardo
- 1 duży jogurt lub kefir
- sól, pieprz

Botwinkę kroimy i gotujemy do miękkości, po ostudzeniu dodajemy pokrojony ogórek, koperek jajka, zalewamy jogurtem lub kefirem doprawiamy solą i pieprzem.



CIASTO Z RABARBAREM

- 1 kostka masła lub margaryny
- 1 szklanka cukru
- 3 łyżki wody
- 2 jajka
- 2 szklanki mąki
- 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- pokrojony w duża kostkę rabarbar

Margarynę i cukier rozpuścić w wodzie (podgrzać nie gotować). Po przestudzeniu dodać jajka, mąkę, proszek do pieczenia i dokładnie wymieszać. Blaszke wyłożyć papierem do pieczenia wylać ciasto na wierzchu gęsto rozłożyć rabarbar. Piec na złoty kolor w temp. 180-200 stopni. Gotowe posypać obficie cukrem pudrem. Dobre na ciepło i zimno.





2/3 IV Dębowa Góra. Zaparkowany na terenie tartaku ciągnik Ursus C-360, własność Stanisława W. z Olsztynka, został „odchudzony” o alternator, pompę hydrauliczną i 70 l ON.

12/13 IV Ul. Daszyńskiego. Tym razem nie udało się złodziejom próba kradzieży BMW 530 Piotra T. Skończyło się na, tzw. usiłowaniu.

21/22 IV Waplewo. Przedmiotem zanotowanej tu kradzieży okazał się ... plastikowy pojemnik na śmieci, własność ZGK w Olsztynku. Arsenem Lupin to chyba sprawca nie jest!

22 IV Ul. Jana Pawła II. 700 zł z kasy sklepu Wandy P. wynieśli złodzieje działający metodą „sztucznego tłoku”. Jedni zaabsorbowali uwagę sprzedawcy, drudzy okradli kasę.

22-24 IV Jemiolowo. Janusz G. z Tańsk- Kiernozy k/Mławy ukradł przyczepkę samochodową o wartości 2 500 zł, z posesji domu letniskowego Zdzisława W. z Olsztyna. Później, w okolicach Nidzicy, został ujęty przez policję, po pościgu – nie zatrzymał się bowiem do kontroli. Miał poważne powody – był pod wpływem alkoholu, a przy okazji wyszła na jaw kradzież przyczepki.

29 IV – 2 V Ul. Daszyńskiego. Nieustaleni też na razie sprawcy włamali się tu do Forda Escorta Sławomira W. Policja podejrzewa grupę nieletnich z ośrodka wychowawczego pod Białymstokiem, będącą w tym czasie na „ucieczce”.

1/2 V Nowa Wieś Ostródzka. Kradzież samochodu Ford Focus Polskiej Telefonii Cyfrowej z Warszawy. Sprawcy na razie nieznan!

1/2 V Mierki. Andrzejowi K. z Olsztynka skradziono tu motocykl Kawasaki za, bagatela, 35 tys. zł.

4/5 Jemiolowo. Włamanie do niezamieszkanego budynku i kradzież elementów c-o, kabla siłowego, roweru i 40 l oleju hydraulicznego o łącznej wartości 6 tys. zł, własności Eugeniusza B.

ZGRZESZYŁEM, ALE NIE MI NIE UDOWODNIONO



W omawianym okresie policja zatrzymała też 4 osoby poszukiwane, 4 nietrzeźwych kierowców i 3 rowerzystów, 25 dowodów rejestracyjnych, 3 prawa jazdy oraz 7 osób do wytrzeźwienia.

Policja w dalszym ciągu doradza lepsze zabezpieczenia swoich danych w internecie, gdyż znacznie ostatnio wzrasta ilość oszustw i kradzieży z wykorzystaniem danych do zakupów, np. na allegro, na czyjeś konto.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam

- Mieszkania w Olsztynku przy ul. Kolejowej: 62,5 m² (3 pokoje) II p. - 160 tys. zł; 36 m² (kawalerka) I p. - 100 tys. zł. Tel. 606-99-68-99

- Mieszkanie w Olsztynku przy ul. Kolejowej: 62 m², 3 pokojowe z balkonem, środkowe - ciepłe. Cena - 170 tys. zł - do negocjacji. Tel. 600-611-085

- Lokal – 50 m² z użytkowym poddaszem, murowany. W centrum handlowym Olsztynka. Duże witryny, ogrzewanie gazowe lokalne. Grunt na własność. W bardzo dobrym stanie. Cena do negocjacji. Tel. 600-611-085

Bezplatne ogłoszenia drobne

przyjmowane są w biurze redakcji (MGOK w Olsztynku, ul. Chopina 29, w godz. 8.00-18.00)

Pisać każdy może.

Piękno natury...

*Szum drzew w całuniej zielonym,
plusk wody w błękitach akwenów.*

*Widokiem zauroczony
chlonesz ten widok w zamyśleniu.*

*Powietrze czyste jak kryształ
a zieleni tonów głęboka,
wypocząć – chwila tą przyszła
i niepotrzebna już zwłoka.*

*Skoro świt i w ciągu dnia
łaś grzybny Cię woła, zaprasza,
co tylko znajdziesz, chętnie da,
tęczą kolorów wzrok rozprasza.*

*Ciszą, spokojem zauroczony
przybędziesz tutaj znów za rok,
ciężarem życia przemęczony
troską i trudem zmienisz tło.
Bowiemy tak jest już z tą naturą
nie wszystkim dany jest jej smak,
a radość życia znów jest „górką”,
spełniona dotąd w Twoich snach...*

eMJot

Powyższy wiersz napisał mieszkaniec Olsztynka. Zachęcamy do dzielenia się swoją twórczością na łamach „Albo”. Czekamy na wiersze, fraszki, rysunki ...
(mgok@olsztynek.com.pl lub alboolsztynek@wp.pl)

USŁUGI KOMINIARSKIE

- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- INSPEKCJA PRZEWODÓW KOMINOWYCH KAMERĄ WIZYJNĄ
- MONTAŻ WKŁADÓW ZE STALI KWASOWEJ
- NAPRAWA PRZEWODÓW KOMINOWYCH



ul. Jana Pawła II 9/3,
11-015 Olsztynek

tel. 511 378 901



20 IV Koncert zespołów MGOK-u w SP w Olsztynku. W ostatnim dniu zajęć szkolnych przed przerwą świąteczną nasze najmłodsze zespoły, w większości składające się z uczniów podstawówki („Gang Bębniarzy”, „2+2” i „Sąsiadki”), wystąpiły „na swoich śmieciach”, czyli w hali sportowej SP w Olsztynku, zyskując uznanie, zarówno rówieśników, jak i grona pedagogicznego.

1-3 V Majówka. W pierwszym dniu dorośli płynęli, tradycyjnie już kajakami z jeziora Myślice do Swaderek na pole namiotowe „U Szwagra”, młodzież dotarła tam rajdem rowerowym. Z powodu dosyć chłodnej pogody dużym zainteresowaniem, oprócz występu „Crazy Daisy”, cieszyło się ognisko z gorącymi potrawami i napojami. Kulminacyjnym momentem imprezy było odsłonięcie tablicy upamiętniającej beatyfikację Jana Pawła II a także jego pobyt przed laty w naszych stronach, właśnie na spływie kajakowym.

Drugi dzień miał charakter rekreacyjno-sportowy, lecz i tu nie zabrakło atrakcji artystycznych. Wystąpili „Gang Bębniarzy” i „D-molki”, spektakl plenerowy zaprezentował teatr

„Abrakadabra” z SP a show taneczne wykonała grupa z Zespołu Szkół. Gościem specjalnym był znany olsztyński iluzjonista Carotenutto – Tadeusz Szalacha.

W I Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza triumfował Krzysztof Bednarski przed Krzysztofem Ziółkowskim i Janem Fijałkowskim, a rozgrywki uświetnił sam fundator. W turnieju piłki nożnej „żaków” wygrała Stawiguda II a w kategorii oldboys – Olsztyn.

Niedziela zaczęła się również sportowo, tutaj w turnieju siatkówki rywalizowało 8 drużyn, w tym Ostróda, Purda, Gietrzwałd, „Belfer” Szczytno, „Inter Glas” Olsztyn, Oldboys Olsztynek, Gmina Olsztynek, „Kacze doły” Olsztynek. Pucharowe miejsca przypadły drużynom z Olsztyna, Gietrzwałdu i Ostródy.

Finał majówki to koncert „Rock na Zamku” z udziałem laureatów przeglądu „Pro-Rock” - „Headshot”, „Burning Ice” i „D'Dorsh” oraz gościa z Morąga - „Apple Mint”. Jako support udanie zadebiutował „Spam” z MGOK-u. Pomimo dokuczliwego wręcz zimna zanotowaliśmy na dziedzińcu Zamku obecność około 100

osób – prawdziwych rockfanów.

7 V i 14 V Kapela „Śparogi” rozpoczęła sezon letni od występów w Skansenie, podczas Targów Chłopskich i w Morągu na Święcie Agrokuchni. C.d.n.

18 V XXIX Konkurs Recytatorski „Spotkania z Poezją”. Przeprowadziliśmy rejonowe eliminacje do tej, największej w regionie, imprezy dla młodych recytatorów. Wystąpiło 15 osób w kategorii klas I-III, 8 w kat. IV-VI, 7 w kat. gimnazja i 3 w kat. poezji śpiewanej dla gimnazjum. Do imprezy finałowej w Olsztynie zakwalifikowali się: z grupy najmłodszej – Agata Perduta (SP w Gryżlinach), z kat. klas IV-VI Oliwia Bączkowska (SP w Olsztynku), z kat. gimnazjalistów Jakub Makowski (Gimnazjum SPSK w Olsztynku) a z kat. poezji śpiewanej Klaudia Malinowska (Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Gratulujemy!

Wkrótce:

12 VI Festyn Zielonościwkowy – Turniej Miast Olsztynek - Reszel, wystąpi m.in. „Mahon Blues Cafe” /Skansen/

19 VI Turniej Tańca Towarzyskiego /Hala Sportowa Gimnazjum w Olsztynku/

24 VI Wianki Mazurskie, w programie m.in. Zespół „Hitano”, fireshow „Exodus” /Plaża Miejska/

Zapraszamy!



Uczestnicy najmłodszej kategorii konkursu „Spotkania z poezją”



„Spotkania z poezją” - kat. uczniowie gimnazjum

„Dni Olsztynka” (9-10 lipca)

**Cennik opłat za stoiska handlowe z art. różnymi
Rynek Miasta - 09.07.2011**

1. Stoiska handlowe :

Stoiska	Wymiary stoisk	Cena brutto
Wezyr	3m x 3m	120zł
Parasol	3m x 2m	100zł
Krzesełko np: robienie tatuaży, malowanie twarzy	2m x 2m	60 zł

Za każdy dodatkowy m² będzie pobierana opłata w wysokości 15 zł /brutto.

2. Termin zgłaszania rezerwacji oraz wnoszenia opłaty za stoisko:

- Zgłoszenia do 20 czerwca 2011 :email mgok@olsztynek.com.pl, fax 89/5192-201 lub listownie na adres MGOK w Olsztynku, ul.Chopina 29, 11-015 Olsztynek.

- Do dnia 05.07.2011 należy w całości uiścić opłatę na konto MGOK w Olsztynku Bank Spółdzielczy 45 8823 0007 2001 0000 0156 0001

Jeżeli wystawca nie dotrze na miejsce imprezy w dniu 09.07.2011. jego rezerwacja ulega anulowaniu, a wniesiona opłata przepada na rzecz organizatora.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie www.olsztynek.pl

Mają talent!

W całej Polsce ruszył casting do IV edycji programu „Mam Talent”. Ten prestiżowy show to istna wylęgarnia talentów. „M. Bębniarze” (Jasiek Nawacki, Michał Binkul i Mateusz Remiszewski) podbili serca jurorów w Gdańsku i zakwalifikowali się do kolejnego etapu. Trzymamy kciuki, bo oni z pewnością mają talent!

red.



*Dzień Dziecka w ramach obchodów
Międzynarodowego Dnia Bajki...*

Dom Kultury zaprasza dużych i małych na "Spotkanie Bajek w Skansenie"!

Wróżki, rycerze, czarownice i inne bajkowe postacie czekają na Was w dniu 1 czerwca o godz. 10.00. W programie m.in. występ grupy teatralnej "Abra-kadabra", pokaz walk rycerskich bractwa rycerskiego "Konwent Św. Piotra", kabaret "Zimny Wrzątek", występ zespołu "Jump", "Śpiewające Czarownice" konkursy, quizy, tańce i inne atrakcje...

TELEGRAM

**"KTOŚ POMIESZAŁ BAJKI.STOP.
ZAPANOWAŁ CHAOS.STOP.
DZIECI PRZYBYWAJCIE.STOP.
1 CZERWCA.STOP. GODZINA 10.00.
SKANSEN.STOP.CZEKAM NA
POMOC.STOP."**

WASZA DOBRA WRÓŻKA



Kino Grunwald zaprasza na film

**„SALA SAMOBÓJCÓW”
7 VI, godz. 18:00 bil. 10 zł**

ul. Grunwaldzka 2, tel. 89 519 22 01

DLA WSZYSTKICH MAM

Pewnego razu było dziecko gotowe, żeby się urodzić. Więc któregoś dnia zapytało Boga:

- Mówią, że chcesz mnie jutro postać na ziemię, ale jak ja mam tam żyć, skoro jestem takie małe i bezbronne? Spomiędzy wielu aniołów wybiorę jednego dla siebie. On będzie na ciebie czekał i zaopiekuje się tobą.

- Ale powiedz mi, tu w Niebie nie robilem nic innego tylko śpiewałem i uśmiechałem się, to mi wystarczało, by być szczęśliwym?

Twój anioł będzie ci śpiewał i będzie się także uśmiechał do ciebie każdego dnia. I będziesz czuł jego anielską miłość i będziesz szczęśliwy.

- A jak będę rozumiał, kiedy ludzie będą do mnie mówić, jeśli nie znam języka, którym posługują się ludzie?

Twój anioł powie ci więcej pięknych i słodkich słów niż kiedykolwiek słyszałeś, i z wielką cierpliwością i troską będzie uczył Cię mówić.

- A co będę miał zrobić, kiedy będę chciał porozmawiać z Tobą?

Twój anioł złoży twoje ręce i nauczy cię jak się modlić.

- Słyszałem, że na ziemi są też źli ludzie. Kto mnie ochroni?

Twój anioł będzie cię chronić, nawet jeśli miałby ryzykować własnym życiem.

- Ale będę zawsze smutny, ponieważ nie będę Cię więcej widział.

Twój anioł będzie wciąż mówił tobie o Mnie i nauczy cię, jak do mnie wrócić, chociaż ja i tak będę zawsze najbliższej ciebie.

W tym czasie w Niebie panował duży spokój, ale już dochodziły głosy z ziemi i Dziecię w pośpiechu cicho zapytało:

- O, Boże, jeśli już zaraz mam tam podążyć powiedz mi, proszę, imię mojego anioła.

Imię twojego anioła nie ma znaczenia, będziesz do niego wołał: **"MAMUSIU"**.



Dedykuję ten tekst wszystkim mamom, życząc świętego spokoju i anielskiej cierpliwości w wychowywaniu swoich pociech

red. nacz. K. Waluk

MATURZYŚCI 2011

*„Tyle dni pięknych za nami,
tyle chwil wspólnie spędzonych.”*

Zespół Szkół im. K.C. Mrongowiusza



I L O im. Jacka Kaczmarskiego



USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek

tel. 0 89 519 34 10,

kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)

USŁUGI POGRZEBOWE

Anubis

ul. Krzywa 6, 11-015 Olsztynek

tel. (089) 541 28 80, kom. 0 513 161 266, 0 502 130 439

W OFERCIE:

- obsługa uroczystości pogrzebowej
- omówienie oferowanych usług u klienta
- sprzedaż odzieży żałobnej
- leżanka klimatyzowana, tzw. "zimne łóżko" umożliwiające przechowywanie zwłok w domu zmarłego
- odbiór zwłok z miejsca zgonu
- ogłoszenia prasowe
- przygotowanie zwłok do pogrzebu
- trumny, krzyże, tabliczki, wieńce
- transport miejscowy i pozamiejscowy

24/h

*wieniec
i różaniec gratis!*

Krzyżówka nr 166

sponsorowana przez

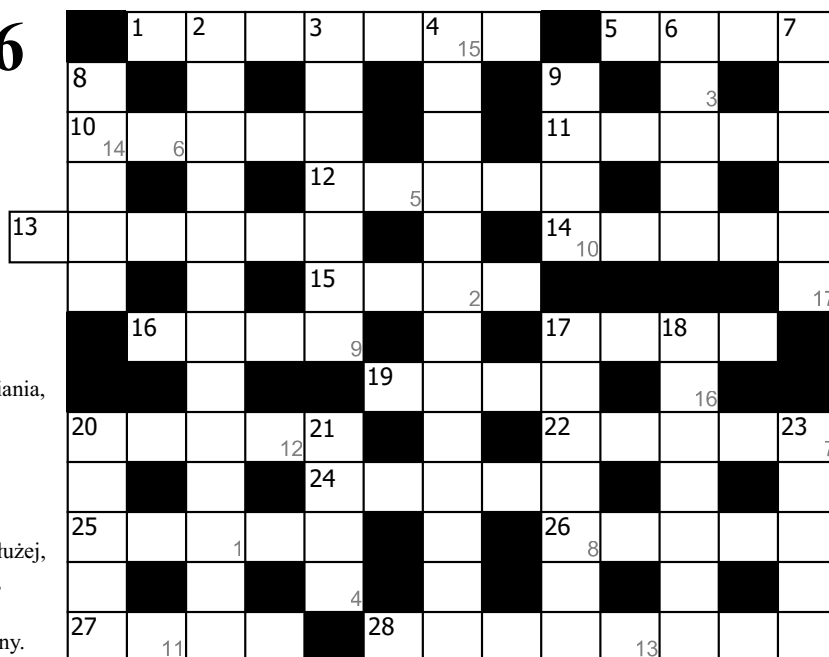


Poziomo:

- 1) na grzyby, 5) kłopot na targowisku, 10) handlowcy,
11) zakurzony, 12) zawsze na wierzchu, 13) po meczu,
14) cena z koszem, 15) do pralni, 16) kłujka, 17) do usypiania,
19) na igłę, 20) boży, 22) tylko dla zwierząt leśnych,
24) my, 25) prosta, 26) i zbierano, 27) woda na młyn,
28) strój Garret'a.

Pionowo:

- 2) dekoncentracja po polsku, 3) z sałatą, 4) zarządzanie dłużej,
6) jajo do jaja, 7) maltretowany pieniądz, 8) okoliczności,
9) ruch skrzydłami, 17) autoholik, 18) scena z ulicą,
20) nie ma nic, 21) dewizowy w hucie, 23) już wynaleziony.



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 czerwca pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek)**. Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Kolorowe jarmarki”. Nagrodę wylosowała Maria Szyszko z Olsztyńska.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	

Buletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MGOK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Cezary Długowski (rysunki), Henryka Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Klaudia Roman, Paweł Kuźniewski, Justyna Dąbrowska. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MGOK, tel. 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie.

e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Części do samochodów i motocykli

ul. Świerczewskiego 16
11-015 Olsztynek

10 % rabatu na zakup części w naszym sklepie
oraz na naprawy wykonane w naszym warsztacie
(możliwość ustalenia indywidualnego rabatu z klientem)

Oferujemy części do samochodów i motocykli:

- ✓ filtry, oleje, elementy zawieszenia,
- ✓ klocki, tarcze hamulcowe,
- ✓ chemię i kosmetyki samochodowe,
- ✓ żarówki, paski klinowe, rozrządu, świece,
- ✓ przewody zapłonowe, akumulatory
- ✓ i wiele innych



oleje silnikowe
w najlepszej cenie – wymiana gratis

Świadczymy także usługi w zakresie:

- ✓ sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- ✓ mechanika pojazdowa w pełnym zakresie,
- ✓ diagnostyka komputerowa,
- ✓ przyciemnianie szyb,
- ✓ zakuwanie węży hydraulicznych



BLACHARSTWO – LAKIERNICTWO

- ✓ naprawa aut powypadkowych
- ✓ szybki termin realizacji
- ✓ konkurencyjne ceny

☎ **WARSZTAT** 519-111-163, 519-111-162 ☎ **SKLEP** 519-111-165
☎ **BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO** 508 132 484

EUROTERM

TECHNIKA GRZEWCZA

11-015 Olsztynek ul.Jagielli 32, tel 608 307 488, tel/fax 89 519 32 11

WYKONUJEMY:

SERWIS KOTŁOWNI OLEJOWYCH I GAZOWYCH
REGULACJE NAPRAWA PALNIKÓW
ANALIZA SPALIN
AUTOMATYKA KOTŁOWNI
Instalacje CO,ZW,CWU



Oferujemy kotły
ATMOS
zgaszające drewno :



Doradztwo Techniczne
Rozruch urządzeń
Montaż Sprzedaż
KOTŁÓW GAZOWYCH OLEJOWYCH
NA PALIWA STAŁE
GRZEJNIKÓW
TERM GAZOWYCH
POMP OBIEGOWYCH
...

 Vaillant

 JUNKERS
Bosch Thermotechnik

VIESSMANN

PURMO

BRÖTJE
HEIZUNG 

 uponor

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW POLSKICH, ZACHODNICH I JAPOŃSKICH

realizacja w ciągu 1 dnia

- ◆ filtry oleju, paliwa i powietrza
- ◆ klocki i szczęki hamulcowe
- ◆ paski rozrządu i klinowe
- ◆ benzyny i olej napędowy

PEŁNY ASORTYMENT

STACJA PALIW K. Gąsiorowski
11-015 Olsztynek, ul. Jagielli 5 B, tel. 89 519 39 39

